

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Aspekt polityczny wizyty angielskiej

Od paru dni oczy całego świata, ze względu na zupełnie niezwykłą skierowaną w stronę Paryża, niezmiernie uroczyste podejmuje angielską parę królewską. Pierwsza bowiem wizyta zagraniczna króla Jerzego i jego dostojnej małżonki królowej Elżbiety w otoczeniu świty złożonej z wybitnych polityków angielskich z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii lordem Halifax'em na czele — oznacza coś więcej aniżeli wspaniałą i niewidzianą od chwili zakończenia wojny światowej manifestację trwałej i wypróbowanej przyjaźni francusko-angielskiej.

Narazie co prawda nie wiadomo, jaki wyraz polityczny znajdują narady przedstawicieli obu rządów, które będą prowadzone z okazji wizyty angielskiej pary królewskiej i które bez wątpienia obejmą całokształt aktualnych zagadnień politycznych interesujących oba mocarstwa. Dziś jednak już jednak nie ulega wątpliwości, że podczas tych narad zostaną całkowicie uzgodnione punkty widzenia Paryża i Londynu na wszystkie palące sprawy polityki międzynarodowej niepokojące świat i zagrażające nową wojną światową. Przemówienia bowiem prezydenta Lebruna i króla Jerzego VI, wygłoszone podczas obiadu w pałacu Elizejskim w sposób wyraźny świadczą, że Francja i Anglia z okazji tej wizyty chcą nie tylko zmanifestować uczucia trwałej przyjaźni, ale również powiedzieć ważne, stanowcze słowo w sprawie naprężonej sytuacji międzynarodowej. Czyli w tej samej sprawie, w której nie tak dawno wypowiedzieli się Mussolini z Hitlerem, podczas swych spotkań w Berlinie i Rzymie.

Prezydent Lebrun bowiem w swym przemówieniu, bez żadnych obstrukcji zaznaczył:

„W okresie rozterki moralnej, w którym znajduje się świat, wielkie obowiązki spadają na nasze dwa narody, jednakowo przejęte postępowaniem ludzkości. Utrzymanie pokoju w duchu poszanowania prawa międzynarodowego nie da się pogodzić ani z wahaniem w wykonywaniu obowiązków, ani z osłabieniem codziennego wysiłku. Właśnie w tym kierunku winny być skierowane w sposób nieugięty nasze ściśle połączone myśli“.

I rzecz niezmiernie charakterystyczna, że król Jerzy VI w odpowiedzi głowie państwa francuskiego, bynajmniej nie pominął miłostkami tego wybitnie politycznego passusu. Przeciwnie. Jakgdyby nawiązując do przytoczonych zdań, oraz w ich rozwinięciu, tak samo bez żadnych obstrukcji odpowiedział:

„Nasze oba narody żywią to samo przywiązanie do zasad demokratycznych, które najlepiej odpowiadają ich naturalnemu geniuszowi i ożywione są tą samą wiarą w dobrodziejstwa wolności indywidualnej. Jesteśmy dumni z tego politycznego wyznania wiary, które dzielimy z innymi wielkimi narodami. Lecz dobrze zdajemy sobie sprawę, że potęgą to za sobą ciężką odpowiedzialność. Otóż w epoce, w której żyjemy, owa wiara wymaga od nas wszystkich, w wysokim stopniu szlachetnych i wartościowych zalet oraz siły wytrwałej i rozumnej. Jednocześnie, jak pan to wyraził panie Prezydencie nasze porozumienie nie jest ekskluzywnie. Nasza przyjaźń nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu mocarstwu. Przeciwnie, jest gorącym pragnieniem naszych obu rządów znaleźć w drodze układów międzynarodowych rozwiązania tych zagadnień politycznych, które zagrażają pokojowi świata i tych trudności gospodar-

czych, które stoją na drodze ludzkiego dobrobytu. Działalność naszych obu rządów skierowana jest atem ku wspólnemu celowi a mianowicie, ku zapewnieniu w drodze współpracy prawdziwego szczęścia narodu“.

Jeżeli powyższe enuncjacje Lebruna i króla angielskiego, zestawimy ze znanymi oświadczeniami Hitlera i Mussoliniego: że „świat niebawem będzie faszystowski“, lub że „nie ścierpimy demokracji, tej wylegarni bolszewizmu“ itd — to nie trudno będzie spostrzec, że aspekt polityczny francusko - angielskiej manifestacji jest wyraźną odpowiedzią na totalistyczną manifestację osi Rzym - Berlin. Manifestacja spokojna, ale tym niemniej stanowcza. Oś Paryż - Londyn nie grozi, ale tym niemniej przez usta króla Jerzego VI oświadcza, że dla obrony swych koncepcji w razie potrzeby gotowa jest użyć „siły wytrwałej i rozumnej“.

Tego rodzaju oświadczenia są bardzo wymowne. Następują bowiem one w chwili, kiedy Anglia znaj-

duje się na ukończeniu swego gigantycznego programu zbrojeniowego, a rząd Daladier we Francji z olbrzymim pośpiechem i bardzo skutecznie realizuje francuski program obrony narodowej.

Z Paryża nadchodzą wiadomości, że obie te potęgi militarne podczas obecnej wizyty angielskiej pary królewskiej, zostaną zespolone francusko - angielskim aliansem wojskowym. Nie sposób powiedzieć, jak już zaszliśmy, czy zakończą się odbywające się obecnie w Paryżu narady francuskich i angielskich ministrów. Ale jeżeli do sojuszu wojskowego nawet nie dojdzie, to w każdym razie nie ulega wątpliwości, że nastąpi wzmocnienie osi Paryż - Londyn w duchu oświadczeń głów obu państw i że nadzieje Italii a szczególnie Niemiec na rozluźnienie przyjaźni francusko - angielskiej są pozbawione wszelkich podstaw. Co więcej, w wyniku tej wizyty, należy oczekiwać wzrostu aktywności politycznej osi Paryż - Londyn na arenie międzynarodowej.

KONFLIKT na Dalekim Wschodzie NARASTA

Niepokój o los parlamentariuszy

Po konferencji z Mikado — narada sztabu generalnego. — Koncentracja wojsk trwa

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że dwaj parlamentariusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granicę sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku noty japońsko - mandżurskich władz wojskowych w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkugeng dotychczas nie powrócili.

W kółkach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko - mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby się okazało, że PARLAMENTARIUSZE ZOSTALI ZAMORDOWANI LUB UWIĘZIENI po stronie sowieckiej. Czynniki japońsko-mandżurskie zgodnie podkreślają, że żądanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Minister wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spr. zagr. gen. Ugaki udał się do pałacu cesarskiego, gdzie referował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu granicznego.

Po wyjściu z pałacu gen. ITAGAKI ZWOŁAŁ NA NARADĘ SZEREG WYŻSZYCH OFICERÓW MINISTERSTWA WOJNY I SZTABU GENERALNEGO.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko - sowieckiego i koreańskiego - sowieckiego, KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH W OBSZARZE CZANGKUFENG TRWA NADAL. Wojska te fortyfikują wspomnianą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki drutowe, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerii. Silne sowieckie oddziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku ujścia rzeki Tumen.

ODDZIAŁY ZMOTORYZOWANE CZERWONEJ ARMII WYRUSZYŁY WCZORAJ Z NOWOKIJEWSKA I SŁAWIANKI.

W sprawie samolotu sowieckiego, który wczoraj przeleciał granicę Man-

dżukuo i w ciągu pół godziny dokonywał zwiadów w odległości około 5 km od granicy włącznie terytorium mandżurskiego rząd mandżurski złożył PROTEST NA RĘCE KONSULA GEN. Z. S. R. R. W CHARBINIE.

Wedle ostatnich doniesień, że Sławniki, wyruszył sowiecki transport wojskowy w sile 60 samochodów ciężarowych w kierunku Hunezun.

TOKIO, (Pat). W tutejszych kółkach politycznych, stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych

oświadczone, że w wypadku, gdyby doszło do akcji wojskowej w związku z ostatnim incydentem pogranicznym, Japonia nie będzie dążyć do jakiegokolwiek zmian terytorialnych i nie posunie się za dotychczasową granicę. Tokio w każdej chwili jest skłonne do prowadzenia pertraktacji z Moskwą w sprawie spornego obszaru pogranicznego.

Jak donosi agencja Domei został w dniu dzisiejszym przyjęty przez cesarza szef sztabu generalnego ks. Kannin.

Votum dla M. B. Ostrobramskie!



Na zdjęciu reproduujemy votum-ryngraf, który do Ostrej Bramy niesie pieszy patrol b. Ochotników Lwowskich. Pod herbem miasta Lwowa widnieją krzyże małopolskich oddziałów armii ochotniczej, Orłąt i Zadwórzaków.

Wobec trumny Matki

nastąpiło zbliżenie między królem Karolem i wygnanym ks. Mikołajem

BUKARESZT, (Pat). Książę Mikołaj rumuński, brat panującego króla Karola, przybył wczoraj wieczorem samolotem do Bukaresztu, skąd natychmiast udał się do Sinaia, gdzie zajął apartamenty w domu rycerskim będącym częścią pałacu królewskiego, rezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości. Bezpośrednio stamtąd książę Mikołaj udał się do pałacu Peliszor, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u katafalki z trumną swej matki.

Z zamku Peliszor książę Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie.

Bracia królewscy, którzy nie wdzili się od października ub. r., kiedy to ks. Mikołaj został wydalony z Rumunii na wygnanie, spędzili wspólnie wieczór. To zbliżenie braci królewskich w trumny matki komentowane jest w Bukareszcie z żywą sympatią.

W kółkach politycznych podkreślają, że od chwili przybycia do Bukaresztu księciu Mikołajowi oddawane są honory, należne członkom domu królewskiego. Ks. Mikołaj, który opuścił Wenecję jako zwykły śmiertelnik, noszący nazwisko Brana, został przyjęty w Bukareszcie jako brat pa-

Radośnie podejmuje Paryż dostojnych gości angielskich

PARYŻ, (Pat.) Wizyta królewskiej pary angielskiej odbywa się w dalszym ciągu w atmosferze powszechnego entuzjazmu Paryża, którego ludność zalewa już drugi dzień z rzędu wszystkie ulice i arterie, którymi przeciąga kilka razy dziennie orszak królewski. Rucha samochodowy uległ całkowitemu sparaliżowaniu nie tylko na trasach zamkniętych, lecz rów-

nież w dzielnicach do nich przyległych.

Przejechanie samochodem przez środek Paryża albo przez Pola Elizejskie stało się rzeczą niezmiernie utrudnioną. We wtorek wieczór poszczególnie oddzielone ulice znajdujące się w dość dużym oddaleniu od Pałacu Elizejskiego lub od Pałacu d'Orsay, jak np. bulwary Mgdałeny i Kapucynów oraz ulica De la Paix i l'Avenue de l'Opera musiano już o godz. 19 zamknąć dla ruchu samochodowego, aby zapobiec ewentualnym masowym wypadkom.

Na trasach przejazdu orszaku królewskiego tłumy, które obliczyć można na kilkadziesiąt tysięcy, stały bez przerwy na chodnikach do godziny niemal 2 rano. Wielki

OBIAD W PAŁACU ELIZEJSKIM,

wydany przez prezydenta republiki i który zgromadził 270 osób miał się skończyć o godz. 11.30, faktycznie przeciągnął się do godz. 1 w nocy. Pomimo to niezniechęcone tym tłumy czekały do końca, aby owacyjnymi okrzykami ponownie witać powracającą parę królewską.

Prasa paryska podaje liczne szczegóły z pobytu pary królewskiej, które natychmiast powtarzane są przez tłumy uliczne. W kawiarniach i na placach publicznych ustawiono na wzniesieniach improwizowane orkiestry z harmoniami i bębniami; zaczęto tańczyć, paraliżując komunikację samochodową.

Ludność Paryża specjalnie zainteresowała się wiadomością, że królowa Elżbieta, która udała się na spoczynek dopiero ok. 2 w nocy, zaraz po przebudzeniu się zatelefonowała do swoich córeczek, pozostałych w Londynie, z którymi połączyła się specjalną linią telefoniczną. Rano król i królowa ukazali się na chwilę na balkonie Pałacu d'Orsay, wywołując entuzjazm gromadzących się bez przerwy tłumów.

Program drugiego dnia pobytu pary królewskiej obejmował złożenie wieńca na GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA pod łukiem triumfalnym na Placu Gwiazdy, po której to ceremonii król Jerzy VI przez dłuższy czas zatrzymał się pod łukiem triumfalnym, rozmawiając z byłymi kombatantami francuskimi.

O godz. 10.30 prezydent Lebrun wraz z małżonką przybył do Pałacu d'Orsay, aby wraz z gośćmi królewskimi udać się na

RAZUSZ PARYSKI,

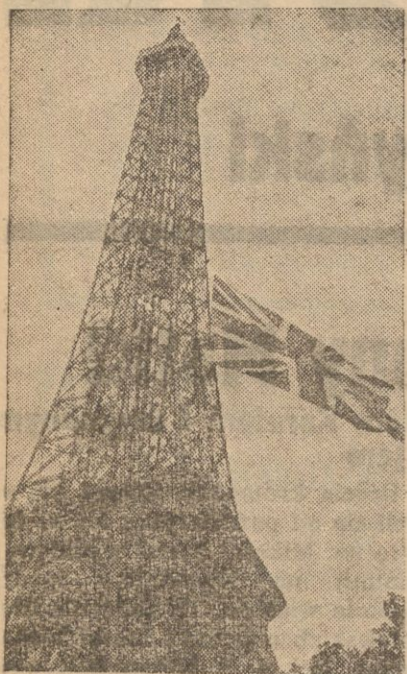
gdzie reprezentacja m. Paryża w osobach prezesa i członków Rady Miejskiej miała uroczyste powitać królewskiego gościa. Nowoobрани prezes Rady Miejskiej Provest de Launey wygłosił przemówienie powitalne, na które król odpowiedział krótko i serdecznie, dziękując Paryżowi gorąco za zgołowane mu przyjęcie.

Król otrzymał od m. Paryża w prezencie złotą papierośnicę ze swoimi herbami i monogramami. Królowej m. Paryż ofiarowało wspaniałe serwis kryształowy szlifowany przez jednego z mistrzów tej sztuki w Paryżu. Księżniczka Elżbieta otrzymała całą biblioteczkę autorów francuskich w wydaniu dla młodzieży, we

(Dokończenie na str. 2)

Paryż podejmuje dostojnych gości królewskich

(Dokończenie ze str. 1)



Ogromnych rozmiarów flaga brytyjska, zawieszona na wieży Eiffla.

wspaniałych oprawach, a księżniczka Małgożata zabawę w postaci sklepiku kwaciarki z dwiema lalkami nazwanymi miss France i miss Paris, których miniaturowe kopie sprzedawcy uliczni już we wtorek wieczorem sprzedawali na ulicach Paryża.

Po uroczystym przyjęciu w Radzie Miejskiej para królewska wraz z prezydentem republiki powróciła do Pałacu d'Orsay, odbywając drogę tam i z powrotem na pięknie udekorowanej łodzi motorowej.

ŚNIADANIE

para królewska spożyła w ambasadzie, w szczupłym gronie ambasadora i członków ambasady brytyjskiej.

Po południu w parku Bagateli, słynnym z hodowli róż, zorganizowano

GARDEN-PARTY.

na które otrzymało zaproszenie około tysiąca osób z kół politycznych, literackich, artystycznych i naukowych Paryża.

Wieczorem w Wielkiej Operze, udekorowanej i iluminowanej, odbył się

PRZEDSTAWIENIE GALOWE.

na które złożył się czwarty akt opery „Salambo” kompozytora Reyera i suita baletowa, skomponowana przez baletmistrza Lifara, na tła poszczególnych arcydzieł Szopena.

Przed garden-party w parku Bagateli

Kronika telegraficzna

— W związku z nawiązaniem komunikacji lotniczej pomiędzy Polską i Litwą została ustalona taryfa dla poczty lotniczej. Z przesyłką pocztą lotniczą po stronie litewskiej srosowana będzie zwykła taryfa zagraniczna, zwiększona o 30 centów za każde 20 gramów.

— W zglebiu węglowym Anzin (Francja) wybuchł strajk powszechny, który ogarnął około 15.000 górników w okręgu Valenciennes. Do strajku przyłączyli się również pracownicy linii kolejowych z zaglebia.

— W Szwajcarii przebywa obecnie w celach turystycznych śmieszka głow koronowanych, mianowicie królowa Wilhelmina holenderska, król belgijski i b. król hiszpański Alfons XIII. Przybył tu również ambasador włoski w Londynie Grandi z małżonką.

— Prezydent Roosevelt ma 8 wnuka. Małżonka Francylina Roosevelt, trzeci jego syna prezydenta St. Zjednoczonych, powiła syna. Jest to ósmy wnuk prezydenta Roosevelta.

— Wzrost ilości pielgrzymów do Mekki. Z Mekki donoszą, iż w roku bieżącym zwiedziło Kaabę 66.000 pielgrzymów, podczas gdy w roku ubiegłym liczba pielgrzymów wyniosła 53.000.

— Wzrost liczby pielgrzymów przypisać należy rozbudowie sieci komunikacyjnej oraz poprawie stosunków bezpieczeństwa w królestwie Ibn-Sauda.

— Runął dom podczas burzy, zabijając 2 osoby. W gminie Serjtu w powiecie Bihor w Siedmiogrodzie zawalił się drewniany dom, w którym schroniło się 25 osób przed burzą. Powodem zawalenia się domu była silna nawałnica, która szalała przez dłuższy czas nad całą okolicą. Spod gruzów wydobyto 2 trupy, 3 osoby ciężko ranne oraz 15 osób lekko rannych.

— Auto w kanale. Koło miejscowości Landuarf w Szwajcarii przy wejściu do doliny Praetigau wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy. Auto, w którym jechało 5 osób z niewyjaśnionych na razie przyczyn wpadło do kanału. 4 osoby utonęły.

król i królowa, wraz z prezydentem Lebrun i jego małżonką zwidzili

WYSTAWĘ ARCYDZIEŁ SZTUKI ANGIELSKIEJ.

otwartą obecnie w Luwrze, a zawierającą między innymi obrazy mistrzów angielskich, wypożyczone z polecenia króla Jerzego do Luwru.

W czasie śniadania w ambasadzie, zwidzania Luwru i garden-party w Bagateli, lord Halifax podejmowany był śniadaniem przez min. Bonnetta, a następnie przeprowadził

ROZMOWY POLITYCZNE

z min. Bonnetem i prem. Daladier, bez udziału innych osób, a nawet bez tłumacza. W śniadaniu u min. Bonnetta poza premierem i obu ministrami spraw zagranicznych wzięli udział ambasadorowie, wicepremier Chautemps, przewodniczący Izby Deputowanych Herriot i o. premier Blum.

PARYŻ. (Pat.) W czasie przyjęcia w Pałacu Elizejskim prezydent Lebrun wręczył królowej Elżbiecie insygnia wielkiego krzyża legii honorowej, podczas gdy król Jerzy udekorował prezydenta Lebrun wielkim krzyżem orderu św. Łazarza.

„Nowy” rząd RSFSR został publicznie skarcony przez przewodniczącego

Zapowiedź nowego procesu politycznego. — Tatarzy po sowiecku

MOSKWA. (Pat.) Najwyższa Rada RSFSR zaowocowała skład nowego rządu, według projektu przedstawnego przez Bułganina. Nowy rząd jest właściwie starym rządem, gdyż wszyscy komisarze pozostali na swych stanowiskach z wyjątkiem komisarza zdrowia Czesnakowa, którego ustąpienia domagał się na wczorajszej sesji deputowany Uwarow. Poza tym

W obawie aktów terrorystycznych

JEROZOLIMA. (Pat.) Władze zaniechały czasowo wierceń studni w południowej Palestynie ze względu na nie-

bezpieczeństwo życia, grożące wierzniaczem żydowskim ze strony ludności arabskiej.

zaszła zmiana na stanowisku komisarza przemysłu spożywczego, gdyż dotychczasowy komisarz Budajew, został, jak wiadomo, wybrany przewodniczącym Najwyższej Rady RSFSR.

Bułganin uzasadniając skład nowego rządu oświadczył, że Lubimow pozostał na stanowisku komisarza handlu, jeżeli w ciągu 2—3 miesięcy usunie wszystkie

blędy i braki swego resortu. Mniej więcej w tym duchu otrzymali napomnienia Wachruszew, Łobow, Tiurkin i Stupów. Charakterystycznym inne komisarzaty Bułganin powiedział, że i w pozostałych resortach nie wszystko jest w porządku. Przedstawiając skład rządu Bułganin użył następującego zwrotu: „Rząd, który Najwyższa Rada będzie musiała zatwierdzić”.

Pełny skład nowego rządu RSFSR przedstawia się następująco: Bułganin — przewodniczący, Kębarow — zastępca przewodniczącego, Czadajew — przewodniczący państwowej komisji planowania (gospłan), Smirnow — komisarz przemysłu spożywczego, Łukin — komisarz przemysłu lekkiego, Kudriasow — komisarz przemysłu leśnego, Łobanow — komisarz rolnictwa, Stupow — komisarz domen państwowych, Popow — komisarz finansów, Lubimow — komisarz handlu, Dmitriew — komisarz sprawiedliwości, Biełosow — komisarz zdrowia (na miejsce Czesnakowa), Tiurkin — komisarz oświaty, Wachruszew — komisarz przemysłu lokalnego, Pęmfilow — komisarz gospodarki komunalnej, Szaburowa — komisarz opieki społecznej, Biełospaw — naczelnik wydziału sztuki przy radzie komisarzy, Fieodorow — naczelnik urzędu drogowego.

Wszyscy wymienieni komisarze z Bułganinem na czele, zostali mianowani w drodze czystki, a obecnie zatwierdzeni przez Najwyższą Radę RSFSR. Co się stało z ich poprzednikami, jak np. z byłym przewodniczącym rady komisarzy ludowych Sulimowem, b. komisarzem oświaty Bubnowem, b. komisarzem rolnictwa Liszczynem i wielu innymi — nie wiadomo.

Według pogłosek, wielu byłych komisarzy ma zasiąść na ławie oskarżonych w nowym procesie politycznym, który sprowadzany jest jeszcze w tym roku.

Pod koniec sesji zjawili się delegacje Moskwy, Leningradu, Republiki Tatarskiej oraz delegacja armii i floty, celem złożenia hołdu Najwyższej Radzie. Hołd ten jednak był dość charakterystyczny, gdyż przedstawiciele delegacji poczuli deputowanych, jak mają pracować dla dobra socjalistycznej ojczyzny i jak mają naśladować Lenina i Stalina, dwóch geniuszów ludzkości. Przedstawiciel marynarki wojennej oświadczył, że Związek Sowiecki w najbliższym czasie stanie się najpočetnějszym mocarstwem morskim na świecie i będzie zdolny wygrać każdą bitwę morską z każdym państwem na każdym morzu.

W ogóle przemówienia przedstawicieli delegacji były utrzymane w tonie urzędowego „hurapatryotyzmu”.

Zasługuje na podkreślenie dość charakterystyczny szczegół, że 16 członków delegacji Republiki Tatarskiej było tak łudząco podobnych do Rosjan, że trudno ich było brać za Tatarów, przy czym delegacja tatarska wygłosiła przemówienie z całym akcentem rosyjskim. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli delegacji, pierwsza sesja Najwyższej Rady RSFSR odroczyła się na czas nieograniczony.

Brak map spornego terytorium

MOSKWA. (Pat.) Ambasador Japonii Szigemitsu powrócił wczyniejszy o urlopu i w najbliższych dniach ma złożyć protest w Ludowym Komisariacie spraw zagranicznych na ręce komisarza Litwinowa, w sprawie przekroczenia granicy mandżurskiej przez oddział żołnierzy sowieckich i zajęcia miejscowości Szansen. Ambasador Szigemitsu ma się domagać w sposób kategoryczny wycofania żoł-

nierzy sowieckich z terytorium Mandżukuo.

W kołach dziennikarskich i dyplomatycznych opowiadają, że mapy spornego terytorium załączone do traktatu z roku 1869 istnieją tylko w jednym egzemplarzu i znajdują się w posiadaniu strony rosyjskiej. Ani Chińczycy ani Japończycy map tych nie posiadają.

Włosko-węgierska zgodność poglądów

RZYM. (Pat.) Komunikat urzędowy o wyniku rozmów włosko-węgierskich w Rzymie:

Prezes rady ministrów Imredy i minister spraw zagranicznych p. Kanya podczas wizyty urzędowej we Włoszech odbył z Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano dłuższe rozmowy, nacechowane serdecznością, istniejącą między dwoma krajami. W czasie tych rozmów szczegółowo rozważany był całokształt stosunków między Włochami i Węgrami i ich stosunek do innych państw, a przede wszystkim do państw basenu nadnadszanieckiego. Stwierdzona zo-

stała całkowita identyczność poglądów obydwóch rządów. Przedstawiciele Włoch i Węgier stwierdzili zgodnie ważność protokołów rzymskich, czy to co do punktu widzenia politycznego czy też ekonomicznego. Jeśli chodzi o dwa te państwa, cele pokoju i sprawiedliwości, do których zmierzają polityka Włoch i Węgier zgodne z celami osi Rzym—Berlin, reprezentują zbliżenia realne dla szerszej i bardziej aktywnej współpracy na terenie międzynarodowym. Współpraca ta otwarta jest dla wszystkich, którzy szczerze mają na celu porządek i pokój europejski.

Wilnianin przeleciał na szybowcu 250 km.

KIELCE. (Pat.) Z lotniska w Masłowie wystartował pilot Lewandowski ze szkoły szybowcowej LOPP w Tęgoborzu, który na szybowcu „S. G. 3” wylądował wczoraj kilkanaście kilometrów na po-

łudnie od Koszyc w Czechosłowacji, przeleciał w linii prostej 267 km. Kilka godzin wcześniej lądował pilot wilnianin Tadeusz Góra, który opuścił się na ziemię w Koszycach, przelatując 250 km.

Depesza gen. Franco do Mussoliniego

RZYM. (Pat.) W odpowiedzi na depeszę Mussoliniego przesłaną z okazji drugiej rocznicy powstania w Hiszpanii generał Franco przesłał do Mussoliniego depeszę następującej treści:

„W drugą rocznicę narodowej rewolucji najlepsze uczucia naród hiszpański i jego wódz żywią dla Włoch i ich wodza, który dowiódł, że potrafi kochać i głęboko rozumieć Hiszpanię. Może Pan wierzyć, że krew, przelana wspólnie przez naszych ochotników i naszą młodzież stworzyła między obu naszymi narodami nierozwalne więzy przyjaźni i zaufania. Niech żyją Włochy!”

Żałoba na dworze angielskim

LONDYN. (Pat.) Z powodu zgonu królowej Marii rumuńskiej na dworze angielskim zarządzone dwutygodniowa żałoba, która rozpocznie się z dniem 23 bm.

Wręczenie odznaki PCK ks. Gloucester

LONDYN. (Pat.) Ambasador Raczynski w twarzystwie sekretarza ambasady Balfourkiego przyjął dziś na specjalnej audencji przez księcia Gloucester, którego, jako honorowemu przewodniczącemu brytyjskiego Czerwonego Krzyża doręczył złotą odznakę Polskiego Czerwonego Krzyża. Książę Gloucester w serdecznych słowach podziękował ambasadorowi R. P. za nadane mu odznaczenie.

Sowiety zatrzymują fińskie statki

HELSINGFORS. (Pat.) Wczoraj o godz. 2: dwa sowieckie statki obrony wybrzeża zatrzymały na granicy wód terytorialnych fińskich koło Seitskaera statek fińskiego geograficznego urzędu morskiego „Airsto” oraz fińską motorówkę obrony wybrzeża A. V. 55, zmuszając ją do udania się do sowieckiej bazy morskiej w zatoce Luga wraz z załogą. Fińskie władze graniczne wszczęły dochodzenie.

Największa próba lotnicza pokonania Atlantyku

NOWY JORK. (Pat.) Prasa nowojorska zwraca uwagę, że stojmy u progu największego sezonu transatlantyckiego lotnictwa. Po wspaniałym przelocie Hughesa rozpoczną się próbné loty osmiu samolotów trzech linii zagranicznych, a lotów tych ponad Atlantykiem będzie w tym sezonie 57. Rozpocznie je Anglia samolotem typu „Mayo” — potem pójdą Niemcy, a wreszcie Francuzi z ich sławnym samolotem „Liefunant de Valseau Paris”. Ostatnimi będą Stany Zjednoczone, które czekają na wykończenie t. zw. „Super Clippera” typu „Boeinga”, należącego do „Pan-America Airways”.

Nowe podręczniki do nauki religii

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu z władzami szkolnymi ustalono tekst nowych programów nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych 1 i 2 stopnia w liceum pielęgniarstwie. Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą nowe podręczniki do nauki religii.

Giełda warszawska

z dnia 20 lipca 1938 r.

Belgi belgijskie	89,97
Dolary amerykańskie	530,50
Dolary kanadyjskie	527,50
Floreny holenderskie	292,39
Franki francuskie	14,78
Franki szwajcarskie	121,85
Funtki angielskie	26,18
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	16,00
Korony duńskie	116,95
Korony norweskie	131,58
Korony szwedzkie	134,99
Liry włoskie	23,40
Marki fińskie	11,56
Marki niemieckie	81,00
Marki niemieckie srebrne	103,00
Tel Aviv	26,20
Akcje:	
Bank Polski	126,00
Papier procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,25
Pożyczka inwestycyjna druga	82,00
Pożyczka konwersyjna	—
4% premj. dolarowa	41,50
Pożyczka konsolidacyjna	67,88
Listy zast. ziems. dol. 8% kupon	17,56
4½% ziemskie seria 5-ta	64,57

Uwagze maturzystów

WARSZAWA. (Pat.) W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej. Ministerstwo w. r. i o. p. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią r. b. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składanania egzaminów wstępnych podadzą do wiadomości odnośnie szkoły akademickiej. Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią r. b., gdyż po dokonany spisie do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Bohaterski lotnik milioner nie ukończył żadnej szkoły

NOWY JORK. (Pat.) Sławy lotnik Howard Hughes jest człowiekiem niezwykle młodym. Studiował w różnych szkołach, ale żadnej nie skończył. Jako 20-letni młodzieniec odziedziczył on po swym ojcu majątek oceniony na 17 milionów dolarów. Wówczas przeniósł się do Los Angeles, gdzie zamieszkał u swego stryja, słynnego powieściopisarza Ruperta Hughesa, znanego przyjaciela Polki, kawalera orderu „Polina restituta”. Howard Hughes mający dziś 33 lata, interesował się swego czasu przemysłem filmowym, w którym stryj jego zajmuje wybitne stanowisko. Później jednak pochłonęło go lotnictwo. Zdobył on szereg rekordów szybkości, a między innymi rekord przelotu w 7 godzinach i 28 minutach przez cały północno-amerykański kontynent z Los Angeles do Nowego Jorku. Sławy lotnik cierpi na częściową głuchotę.

„Podstawy wielkiej całości“ gruntują się ale nie wszędzie jednakowo

„Polska Zbrojna“ zamieszcza na czołowym miejscu artykuł Karola Koźmińskiego p. t. „Podstawy wielkiej całości“, w którym czytamy następujące bardzo znamienne uwagi:

We wtorek ubiegły podaliśmy opis dorocznego święta **Huculskiego** (podkr. nasze) pułku piechoty. Piękna ta uroczystość wojskowa, świadcząca raz jeszcze o serdecznych stosunkach, łączących wojsko z ludnością okoliczną, nie jest bynajmniej zjawiskiem oderwanym ani w życiu pułku Huculskiego, ani w życiu wojska w ogóle. Przeciwnie, każdy uczestnik tego święta, każdy, kto zna zacieśniające się coraz bardziej współzależności wojska naszego ze społeczeństwem, w danym wypadku zaś pułku Huculskiego z miejscową ludnością, stwierdza od razu, że dzień ten był fragmentem wielkiej i pięknie rozwijającej się całości, jednym z ogólnego harlowego łańcucha, które mu na imię: naród i wojsko to jedno, że — „wojsko jest zbrojnym ramieniem narodu“.

Ten pewnik niezachwiany, gdy mowa o uczuciach, łączących ludność całą (podkr. nasze) od Karpat po Dniestr z jej pułkiem, wystąpił wyraźnie zarówno teraz, w czasie tegorocznego święta pułku, jak i w czasie obchodu przysięgi rekrutów w pułku w r. b., a buduje się z pewnością na podstawie tych silnych i pięknych uczuć, ujawnionych jeszcze w roku ubiegłym i domagających się, gdy mowa o tym wszystkim, przypomnienia na tym miejscu.

Te same uczucia „mocy węzłów rodzinnych“ ludności i serdecznego braterstwa ludności z pułkiem wystąpiły dobitnie w czasie obchodu niedawnego dorocznego święta pułku. Zauważyliśmy na wstępie, iż to braterstwo pułku z okoliczną ludnością nie jest jakimś wypadkiem oderwanym. Przeciwnie, uczucia takie, których objawy widzimy dziś wszędzie, są zjawiskiem powszechnym i stałym, świadczącym wymownie o miłości, łączącej społeczeństwo z wojskiem. Wojsko w swej gorliwej pracy, w swej serdecznej trosce o całość i bezpieczeństwo wszystkich obywateli umiało odnaleźć drogę do serc całej, bez wyjątku ludności Rzeczypospolitej i dziś ludność ta, cała — garnie się, że użyjemy tu tego prostego i pięknego wyrazu — do wojska, widząc w nim najpiękniejsze wcielenie swego własnego „ja“, swą własną krew z krwi i kość z kości — fundament wielkiej wspólnej całości.

Uwagi te są w stu procentach słuszne. Do wojska rzeczywiście garnie się serdecznie **cała ludność**. Dlatego, że służba wojskowa, że wyszkolenie wojskowe to jest praca pozytywna dla państwa do której się wciąga **wszystkich obywateli** bez żadnych różnic.

Wojsko najlepszą — szkołą obywatelską. Pisaliśmy o tym nie dawno z entuzjazmem.

Na nieszczęście nie wszędzie jest tak, jak w wojsku, i w robocie bezpośredniego styku ludności z wojskiem.

Wojsko nie może wystarczyć za wszystkie inne odcinki przejawów działalności Państwa jako organizacji Narodu.

Kiedyż wreszcie **cała ludność** naszego kraju równie dobrze koło Poznania jak nad Prutem i koło Drui będzie darzyła podobnymi uczuciami administracją, jakimi darzy wojsko. A przecież administracja do tego jest powołana, żeby zjednywać posłuch i miłość społeczeństwa. Ona jest przede wszystkim szafarzem tych dobrodziejstw, jakie społeczeństwu niesie organizacja państwowa. **Sie.**

Echa bałtyckich podróży m'n. Becka

W RZYMIE:

„Giornale d'Italia“ poświęca dłuższy artykuł polskiej polityce zagranicznej w związku z publikacją tomu przemówień, deklaracji i wywiadów ministra J. Becka. Dziennik bardzo dodatnio charakteryzuje postać ministra J. Becka i analizuje wytyczne jego polityki. Według pisma, trzy zasadnicze cechy charakteryzują politykę zagraniczną Polski: Niezależność, realizm i wola pokoju. Polska polityka zagraniczna na znajduje wyraz w ostatniej publikacji ministra Becka. Znamionuje ją stanowcze dążenie do wyzbycia się kłamstwa i konwencjonalizmu w polityce.

W BIAŁOGRODZIE:

W związku z podróżą polskiego ministra spraw zagranicznych do Rygi „Samouprawa“ pisze, że podróż ta była jasnym i dobitnym zaprzeczeniem wobec pewnych dobrze zmontowanych intryg, usiłujących wykazać, że polityka zagraniczna Polski zmierza do utworzenia „bloku neutralnego“ od Helsingu do Bukaresztu. Dziennik nadmieniam, że Polska na wybrzeżu bałtyckim ma zainteresowania tradycyjne, i stwierdza, że tylko państwa niezależne mogą prowadzić pozytywną politykę zewnętrzną.

W HELSINKACH:

„Helsingin Sanomat“ w korespon-

dencji z Warszawy omawia wizytę ministra Becka w Rydze, podkreślając, że już sam fakt, iż minister Beck w ciągu 2 mie- sięcy odwiedził 3 stolice nad Bałtykiem, świadczy o zainteresowaniu Polski polityką bałtycką. Pierwsze wysiłki w kierunku zawarcia bliższych stosunków z państwami bałtyckimi były uczynione w okresie, gdy litewskim ministrem spraw zagranicznych był Meierovic, lecz powstanie porozumienia bałtyckiego zostało uniemożliwione wówczas przez konflikt litewsko-polski. Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że Polska jest przeciwniczką szelkich bloków i tak długo, jak będzie ministrem spraw zagranicznych plk. Beck, Polska zasadniczo nie przystąpi do żadnego bloku, jak nie przystąpiła do paktu wschodniego. Zdaniem Warszawy, sama sytuacja geograficzna Polski zmusza ją do neutralności pomiędzy Sowietami i Niemcami. Przypuszczenie, że Polska dąży do stworzenia bloku państw neutralnych pomiędzy Sowietami i Niemcami, zostało z polskiej strony kategorycznie zdementowane. Polityka Polski polega na połączeniu wspólnych interesów własnych i interesów państw bałtyckich. Przedtem przeszkoda ku temu był konflikt polskolitewski. Dlatego też nie należy się dziwić, że po jego zlikwidowaniu polityka bałtycka Polski wykazuje duże ożywienie.

Zareczyny następcy tronu Iranu z księżniczką egipską



STAMBUŁ. (Pat.) Jak donoszą z Teheranu, szlachcizka Reza Pahlawi i następcą tronu Reza Mohammed Pahlawi mają się udać we wrześniu br. do Kairu celem zapoznania się z księżniczką Fawzią. Podczas tej wizyty mają się odbyć urzędowe zareczyny następcy tronu Iranu z księżniczką. Ślub zaś będzie miał miejsce



dopiero w 1940 r. zaraz po osiągnięciu przez księcia Reza Mohammeda pełnoletności. KAIR. (Pat.) Cesarz Iranu Riza Pahlawi zarządził wybudowanie w Kairze pałacu dla swego syna, następcy tronu, który zrzęczył się z siostrą króla egipskiego. Koszty budowy wyniosą 250.000 funtów

Za najbliższą granicą

Okrzyki na ulicach Kowna w związku z przyjazdem wycieczki sportowców litewskich z Wilna

Kowieński „Dzień Polski“ w ten sposób opisuje te fakty:

Wczoraj o godz. 9.25 przybyło do Kowna 46 Litwinów z Wilna — w tym 24 zawodników, 6 zawodniczek i 16 seniorów — na litewską olimpiadę na rodową. Zawodnicy ci mieli przybyć do Kowna już w sobotę, lecz ze względu na formalności — jak doniosła sobotnia prasa kowieńska, — nie mogli tego dnia wyjechać.

Cała prasa litewska zamieściła w sobotę odezwy Związku Ochołków — Twórców Armii Litewskiej oraz Związku Wyzwolenia Wilna, nawołując do jak najliczniejszego udziału społeczeństwa kowieńskiego w organizowanym spotkaniu tej pierwszej większej wycieczki Litwinów wileńskich.

Na placu przed dworcem kowieńskim zebrał się kilkudziesięcny tłum. Na peron wpuszczono jedynie przedstawicieli organizacji z związku mi kwiatów oraz przedstawicieli prasy i fotografów.

Przybycie pociągu zgromadzeni na peronie powitali odśpiewaniem hymnu państwowego, po czym entuzjastycznie witano przybyłych.

Najbardziej owacyjnie powitano Żiżmarasa, którego na peronie porwana na ręce i wyniesiono w ten sposób przed dworzec, gdzie odbyła się właściwa ceremonia powitania. Składała się ona z wręczenia wiązanek kwiatów (w liczbie kilkudziesięciu) oraz przemówień. Pierwszy nowitał gości prezes komitetu olimpijskiego Augustauskas. Dalej nastąpiło powitanie w imieniu Zw. Ochołków — Twórców Armii Litewskiej („Wpisu-

jemy Żiżmarasa na listę swych bohaterów“) — po czym przypięto Żiżmarasowi odznakę honorową Związku. Następnie witał prezes Związku Wyzwolenia Wilna („Witamy was przybyłych wolno do wolnej Litwy... Wierzymy, że wprowadzicie w czyn swe dążenia litewskie...“).

Po przemówieniu Zw. Wyzwolenia Wilna ktoś zaintonował pieśń „Do Wilna, do Wilna“, którą podchwycił zebrany tłum. Po odśpiewaniu tej pieśni gości przedstawiciel zw. strzeleckiego („szaulisów“) oraz przedstawiciel korporacji oficerów rezerwy „Ramove“ („...Wierzymy, że spotkamy się z Wami przy górze Gedyminowej...“) i przewodca zw. młodolitwinów.

W imieniu wileńskimi odpowiedzeli p. Mortinkenas oraz p. Kemeżysówna, wyrażając swe „litewskie dzięki“ za serdeczne i gorące przyjęcie.

Po tych powitaniach i przemówieniach, które odbywały się przed mikrofonem, nadającym na wielki głośnik znajdujący się na placu przed dworcem, nastąpił uroczysty pochód gości wileńskich ulicami Kowna w stronę tłumy przed dworcem. Wyruszeniu pochodu towarzyszyły okrzyki, wyrażające przywiązanie do Wilna i wiarę w jego odzyskanie.

W odprowadzającym gości tłumie gromko skandowano w takt marszu: „Na-sze Wil-no! Na-sze Wil-no!“

Wśród prawie nie milknących okrzyków i śpiewania pieśni o Wilnie odprowadzono gości do gmachu „Pażangi“.

Tam tłum witał jeszcze na chwilę ukazujących się na balkonach gości wileńskich.

Przedstawiciel wycieczki Litwinów wileńskich u m'n. Charwata

KOWNO, (PAT.) Litwin wileński Zyrodow do Kowna, złożył wczoraj wizytę ministrowi polskiemu Charwatowi.

Prasa litewska przychylnie omawia naszą politykę zagraniczną

Prasa litewska poświęca artykuły omówieniu polskiej polityki zagranicznej w związku z ostatnią wizytą min. Becka w Rydze. „Lietuvos Aidas“ w korespondencji z Warszawy pisze m. in., że Polska nie dąży do utworzenia bloku państw, lecz do utrzymania status quo w pasie od Morza Czarnego aż do Helsinek i do ochrony tej strefy przed wszelkimi niepożądanymi ewentualnościami. Idea ta jest więc całkowicie defensywna — pod-

kreśla dziennik. — Celem obecnej wizyty w Rydze mogły więc być tylko wymiany poglądów i wzajemna informacja we wspólnych sprawach aktualnych.

„XX Amžius“ stwierdza, że współpraca Polski z państwami bałtyckimi jest koniecznością.

Cała prasa kowieńska podaje wiadomości o zamierzonej wizycie ministra Becka w Oslo.

Spokojny sen pasażerów na rozdartym statku

MONTREAL, (Pat.) Parowiec „Ascania“, należący do linii „Cunard White Star“, który w ciągu swej 13-letniej służby między Kanadą a Europą przewiózł tysiące emigrantów z Polski, rozbił się na skalach podwodnych rzeki św. Wawrzyńca o 150 mil za Quebeciem.

Mimo, że statek płynął powoli, otarcie się kadłuba 14.000-tonowego statku o skalę spowodowało powstanie tak wielkiego otworu, że woda momentalnie zalała kilka komór. Pasażerowie odczuli uderzenie, ale nie zdając sobie sprawy z tego, co się sta-

ło, udali się na spoczynek. W ciągu nocy nadpłynęły statki ratunkowe i rano przesadzono 400 pasażerów „Ascanii“ na statek linii „Canadian Pacific“. Katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach i nie doszło do paniki, która mogła wybuchnąć, tym bardziej, że statek znajdował się w znacznej odległości od brzegów rzeki, której szerokość w tym miejscu wynosi 25 mil.

Katastrofą zaniepokoił się poważnie bank Kanady, który w skarbu okrętu przesyłał 1.500.000 dolarów w złocie do banku angielskiego.



przez cały świat, usuwając ODCISKI bez bólu. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka **LEBEWOHL**. Na każdym plasterku jest ten napis **LEBEWOHL**

Obrona opery

Jeśli mnie zdradzisz mową lub podobnym znakiem zapłacisz głową lub czymś innym takim; głowa twoja pójdzie precz lub jakaś inna rzecz...

Prawda, że ładny tekst? Przytaczam ten, bo mi się nawinął pod pióro, ale raz poruszeni w ambicji zbieracze anegdot i faworyści przytoczą wam bardzo chętnie dziesiątki, ba, ko- py całe podobnych wyczynów operowych.

Ciż sami zbieracze anegdot zasy- pią was „autentycznym materiałem“ za kulis opery, jeśli tylko potraficie ich odpowiednio podjechać. Radzę np. opowiedzieć im jako rzekomą nowość stary kawał przypisywany wie- lu śpiewakom: — Gwiazdor, który miał wjechać na scenę w „Lohengrinie“ zagapił się, maszyna ruszyła, no i łabędź majestatycznie „wypłynął“ do publiczności bez bohatera. Ogólna konsternacja za kulisami, publiczność się śmieje, rezonu nie traci tylko sprawca tej całej awantury. Podchodzi do inspicjenta i pyta spokoj-

nie:

— Kiedy odchodzi następny łabędź?

Każda z tych dwu żartobliwych ilustracji naszej rzeczywistości operowej jest jednocześnie fragmentem z ciężkiego aktu oskarżenia w procesie, w którym wyrok potępienia wydała już dawno opinia publiczna. — Obrzydliwie tłumaczone libretta, bez nadziejna reżyseria, dokonywana często przez ludzi, którzy nie odróżniają „klucza wiolinowego od klucza do klozetu“ (Leon Schiller, chcąc być wytwornym, a jednocześnie doku- czyć dyrektorom, z którymi ciągle żyje na bakier powiada: „od klucza... powiedzmy... otwierającego drzwi do gabinetu dyrektora“). Tenże Schiller zbiera *) inne jeszcze zarzuty: — że opera jest przeżytkiem, bezużytecznym społecznym, a kosztownym; że nie oddwarza życia, albo przedstawia je w fałszywym świetle, że jest śmieszna w swoim konwencjonalizmie „gdy

prosty zwrot „podaj mi szklanę wody“ kończy fermatą na wysokim C, lub gdy chór wieśniaków śpiesząc ko- muś na ratunek kilkadziesiąt razy w kółko śpiewa „śpieszmy więc“; że „śpiewacy nie są aktorami, mizdrzą się do publiczności lub patrzą jak urzeczzeni na batulę dyrygenta wówczas, gdy mają sobie patrzeć w oczy; chór staje zawsze frontem do sceny i zna tylko dwa ruchy: jeden podobny do *deutsener Gruss*, drugi do gestykulacji ludzi tonących i w ogóle gdy się jest w operze, lepiej patrzeć w partyturkę kieszonkową, lub gdy kto nie umie czytać, niechaj zamknie oczy, by nie widzieć tego, co się dzieje na scenie i tyko słuca orkiestry i śpiewaków. o ile oczywiście nie fałszują; najlepiej może było by opery wykonywać na estradzie koncertowej, jak kantaty i oratoria“.

Są to rzeczy znane i jak powiadzieliśmy utarte w opinii społecznej, która, od lat już obojętna właściwie na sprawę opery, nie dawała się poru- szyć doraźnym alarmom wszczynanym w prasie przez fachowców. A jednak co raz to sprawa nabiera świe- zych rumieńców. — To ktoś zawita do nas z wielkim ceremoniałem dy-

plomacyjnym i wtedy okazuje się, że nie mamy opery na galówkę, to znów zagranica wystawia „Harnasi“ a Warszawa nie, więc cierpi duma narodowa, to znów któryś z w'elkich muzyków poskarży się w wywiadzie na brak orkiestr w Polsce i wtedy znów odzywają lamente, że gdzie ni- by mają być orkiestry, czy balet, czy chór, skoro opera wegetuje.

Tak więc sprawy opery można bro- nić z dwu przynajmniej stron: — czy- sto artystycznej, oraz — organizacji życia muzycznego.

Watorów ściśle artystycznych bro- ni: Leon Schiller we wspomnianym ar- tykule przypominając zwiazki histo- ryczne opery z prądami umysłowymi i ewolucję idei. Oceniali to Teofil Gautier, E. A. Hoffmann; u nas Mic- kiewicz i Wyspiański nadawali dzie- łom swym formę muzycznym podob- ną („Dziady“, „Akropolis“ itd.). Oczy- wiście, wartości tych nie rozumiemy „reżyserzy“, których określono wy- żej przy pomocy owego powiedzonka z kluczem. Schiller podkreśla, że wszystko jest tu jeszcze do zrobienia i pokłada nadzieję w pracach pro- wadzonych przez Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej, gdzie zaczyna- ją „od reżysersko - aktorskiej sumien-

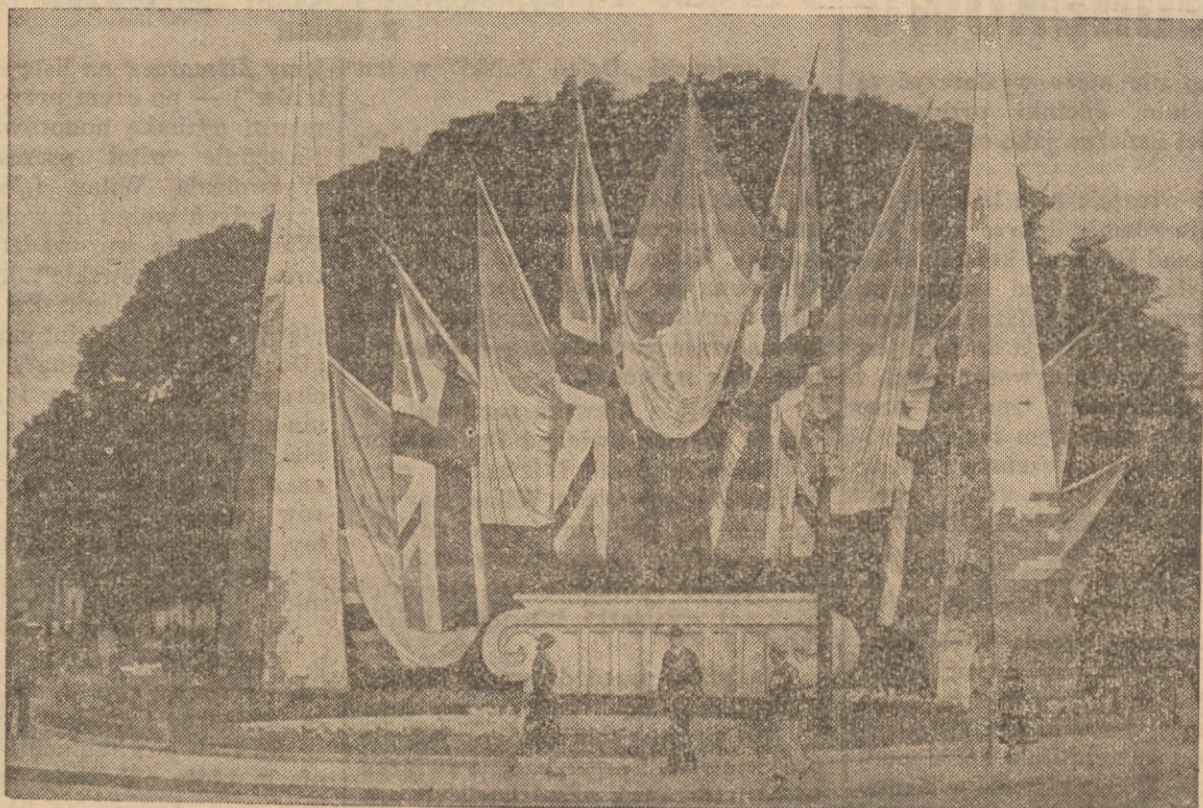
nej analizy tekstów muzycznych oper (powtarzam: nie librett), od wnika- nia we wszystkie subtelności ich kon- strukcji, faktury, szaty harmonicz- nej i instrumentalnej, zrozumienia ich zawartości ideowej i uczuciowej. Na tej podstawie dopiero wolno **komponować rzeczywistość** sceniczną w stylu danego utworu“.

To jest jedna strona rzeczy, ko- nieczność walki o podniesienie pozio- mu artystycznego opery — ze wzglę- du na operę samą i jej wartości za- tłumaczone przez reżyserów - parta- czy i dyrektorów - „czarne maski“, świata artystycznego nieznane“. Ale jak się okazuje trzeba walczyć o ope- rę również i wiedzy, gdy się jej nie lu- bi, gdy woli się muzykę czystą — trze- ba walczyć ze względu na tę muzykę również! Taka jest bowiem organiza- cja życia muzycznego, że opera wła- snie jest oparciem materialnym dla lu- dzi muzyki i ordonwiczka kultury muzycznej kraju. Bez postawionej na zdrowych podstawach opery — woła Schiller —

„Co stanie się z młodzieżą arty- styczną, która w tej chwili odbywa studia w Państwowym Konserwato- rium i innych uczelniach muzycz- nych w stolicy i poza stolicą? Co sta-

*) W artykule p. t. „Obrona opery“ — „Scena Polska“ tom I 1938.

Paryż w powodzi flag angielskich



Dekoracja z flag angielskich i francuskich na Polach Elizejskich.

Paryżanie nie mogą narzekać na brak rozrywek i sensacji. Najpierw pogoda płała niezwykle figle, potem był 14 lipca, Tour de France, przyłot Howarda Hughesa i cały szereg wydarzeń mniejszego kalibru, które stopiły się w nasrój oczekiwanego angielskiej wizyty królewskiej.

W ciągu ostatnich kilku dni życie Paryżan wyrażone było z normy.

Błada, jeśli ktoś w obecnym okresie ma coś pilnego do załatwienia! Wszędzie zastanie drzwi zamknięte... Nikt nie myśli o pracy, wszyscy się bawią dnem i nocą. Wszędzie chorągwie, dekoracje, obrazy i obrazki, fontanny, misterna oświetlenie, słowem nastroj święteczny co się zowie!

A wszystko pod znakiem przyjaźni francusko-angielskiej. Kolory angielskie i deseń „Union Jacka” stały się modne we wszystkich dziedzinach, aż do przesyady. W oknach wielkich i małych magazynów widać suknie, ułożone w deseń brytyjskiej chorągwi, na damskich pantofelkach (koniecznie ciemnowisnionych

lub granatowych) zamiast klamry widnieje korona angielska, kapelusze przybrały formy bermyc angielskich gwardzistów, ceny (od dwóch tygodni mocno przesołone) wystawione są we frankach i szylingach, napisy stały się dwujęzyczne, z głośników radiowych i kinowych co kilka godzin biją dźwięki „God save the King”. Sprzedano już setki tysięcy chorągiewek angielskich, w wielu sklepach dodają chorągiewki bezpłatnie do zakupu, przez wyszczągego 2 franki (mniej więcej 30 groszy)...

Prasa przepelniona jest artykułami, wspomnieniami, traktatami i telefonami na tematy angielskie. Psychika filo-angielska ogarnęła dosłownie całe społeczeństwo. Nawet turyści angielscy, którzy ostatnio przybyli do Paryża znacznie liczniej niż zazwyczaj, są teraz inaczej traktowani. Dawniej paryżanie uśmiechali się z lekką ironią, a nawet odrobiną niechęci, na widok autokarów, obwozających obywateli brytyjskich po ulicach stolicy. Dzisiaj tłum paryski patrzy na nich z pewnego rodzaju rozrzewnieniem

i stara się im wszystko ułatwić i uprzyjemnić. Wydaje się, jakby czas cofnął się o 20 lat.

We Francuzach obudziły się silnie zakorzenione, ale ostatnio nieco uspięone uczucia anty-niemieckie. Nawet w dziedzinie sportu kłeski i niepowodzenia Niemców sprawiają radość paryżanom. Z nieukrywaną przyjemnością przyjęto wiadomość o niepowodzeniu Schmeljnga, natomiast z dużym rozczarowaniem spotkało się zwycięstwo niemieckiego kolarza Oberbecka w pierwszym etapie Tour de France. Z westchnieniem ulgi dowiedzieli się później paryżanie o całkowitej klęsce Niemców w dasych etapach tego pasjonującego wyścigu.

Właściciel nareznego „bistro” w następujący sposób zreasumował wrażenia paryskiego tłumu:

— Gdyby chodziło jedynie o sport, byłoby nam obojętne, że Niemcy wygrywają, ale skoro oni sami do wszystkich wyczynów przywiązują znaczenie polityczne, dobrze się stało, że dostali w skórę...
K. F.

15 dolarów z Ameryki.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadł niejaki I. Magun, bezrobotny, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Magun otrzymał z Ameryki od krewnych 15 dolarów, które, wbrew przepisom ustawy dewizowej, wymienił na t. zw. „czarnej giełdzie”.

Podczas rozprawy sądowej Magun opowiedział smutne dzieje swego życia. Jest bezrobotny. W grudniu ub. r. znalazł się w szczególnie ciężkiej sytuacji. W domu nie było ani okruszyny chleba, głodne dzieci płały, zaś nad nim i rodziną zawisła w do dalku groźba eksmisji. Wówczas, było to w sobotę, otrzymał on nagle z Ameryki 15 dolarów. Gdy listonosz przyniósł mu pieniądze dochodziła już godzina trzecia. Banki dewizowe zamknęły już swoje drzwi. Cze kać do poniedziałku nie mógł. Udał się więc na ulicę Rudnicką i wymienił pieniądze. Po upływie kilku tygodni zjawił się w jego mieszkaniu kontroler i przestępstwo wyszło na jaw.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę powyższe okoliczności i zastosował do Maguna najdalej posuniętą łagodność, skazując go na miesiąc aresztu z zawieszeniem i na 20 zł. grzywny.

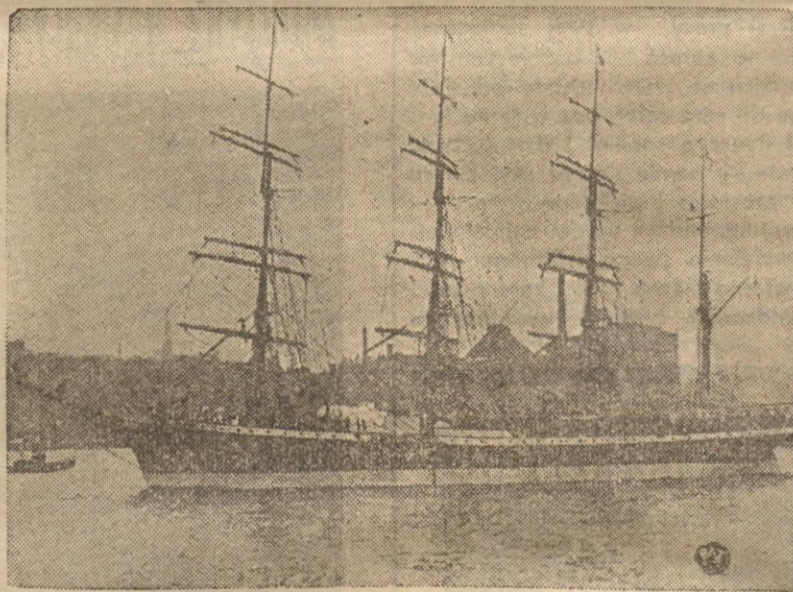
Restauracja

„Pod zwariowanym sznycłem”

W Chicago otwarta została najoryginalniejsza chyba restauracja pod słońcem. No si ona nazwę restauracji „Pod zwariowanym sznycłem”. W czasie obładu odbywają się tam występy najgłośniejszych komików amerykańskich. Tancerki podają costails, wina i inne napoje — tańcząc. Kelnerzy usługują, posuwając się w rytmie stępa. Portier odprowadza na rękach gości do szatni. Szef garderoby jest jednym z najgłośniejszych „czarodziejów”. Spis potraw wyspięwany jest co godzinę przez chór śpiewaczek, karzę zaś win wyspięwuje gościom tenor. Na stanowisko maitrea zaangażowano najpopularniejszego komika z całych St. Zj. W orkiestrze zasiadają sami clowni, grając na niezliczonych instrumentach.

Ogromne powodzenie restauracji „Pod zwariowanym sznycłem” zachęca inne miasta amerykańskie do pójścia w ślad Chicago.

Zaginienie żaglowca niemieckiego



Należący do linii Hamburg—Ameryka żaglowiec „Admiral Karpfanger” zaginął bez śladu. Ostatni raz widziano go w dniu 8 lutego r.b., gdy opuszczał port w Germain udając się do Anglii. Poszukiwania zaginionego żaglowca trwają. Na zdjęciu żaglowiec „Admiral Karpfanger”.

Hofmoki-Ostrowski contra Kiepura

Jak donosi agencja Kabel, Sąd Grodzki oddział XII w Warszawie nazaczył rozprawę przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu przez adw. Hofmoki-Ostrowskiego o obrazę stanu adwokackiego — na 12 sierpnia br. Sprawa będzie się w lokalu przy ul. Trębackiej 1. w związku

z tym napotkano na trudność w doręczeniu wezwania Kiepurze, który w międzyczasie wymeldował się już z Hotelu Europejskiego. Wezwanie ma być przesłane do Krynicy, dokąd Kiepura miał wyjechać.

W stulecie urodzin hr. Zeppelina Uważano go za człowieka nienormalnego

Niedawno Niemcy obchodzili stulecie urodzin hr. Zeppelina.

Graf Zeppelin urodził się w Badenii, 8 lipca 1838 r. Od najmłodszych lat przeznaczony do służby w wojsku, otrzymał nominację na oficera już w 20 roku życia.

W roku 1891, jako 53 letni generał, w pełni sił życiowych i w pełni rozkwitu swej kariery wojskowej, nieoczekiwanie z ciężkim sercem zgłasza dymisję i wychodzi z wojska.

Dlaczego tak się stało?

Już od wielu lat graf Zeppelin zajmował się aeronautyką. Traktował to jednak jako zajęcie amatorskie, tak, jak inni traktują zbieranie znaczków pocztowych — na marginesie swojej właściwej pracy, za jaką zawsze uważał pracę w wojsku. Zamiłowanie to jednak było oparte na solidnych studiach i podstawach naukowych. Stopniowo jednak

coraz więcej czasu zaczął poświęcać temu zamięłowaniu i w planach swoich widział aeroplan jako przyszły materiał wojenny, bądź też jako środek lokomocji, ułatwiający stosunki międzynarodowe. Już w roku 1887 król wirtemburski otrzymał od Zeppelina pamiętne pismo, w którym Zeppelin wyraził pogląd, że aeroplan tylko wtedy ma rację bytu jeśli może utrzymać się w powietrzu w ciągu 24 godzin i może unieść odpowiedni ciężar oraz potrzebną do obsługi załogę. Pismo to zostało zapomniane...

A tymczasem Zeppelina opanowały niepo hamowana woła dokonania w swojej umiło wanej dziedzinie jakiegoś doniosłego wynalazku. Stopniowo za cel swego życia zaczyna uważać zbudowanie statku powietrznego.

I wtedy zaczynają się nieoczekiwane trudności. Według poglądów panujących w ówczesnym wojsku niemieckim, oficerowi peł

niącemu tak wysokie i reprezentacyjne funkcje nie wypada wystawać w przedpokojach, biegać w poszukiwaniu materialnego poparcia; nie wypada narażać się na ryzyko przedstawienia publiczności jakiegoś nieokreślonego narazie wynalazku, który może przecież okazać się nieudany; nie wypada w ubraniu ślusarza ukazywać się publicznie nad jeziorem Badańskim i wypróbowywać po stokroć swój statek.

Zaczęto mu okazywać rozliczne trudności, zaczęto go wykiwać w pismach fachowych zaczęto go uważać za człowieka niezupnie normalnego, opanowanego jakimś szalkm. W końcu — odebrano mu kierownictwo dywizji.

Wtedy zdobył się na hobaterską decyzję, zamknął dotychczasowy 53 letni rozdział swego życia i rozpoczął rozdział nowy.

Alé trudności nie zmniejszają się bynajmniej. Nie dosyć jest przecież wypróbować wynalazek. Trzeba jeszcze dla niego uzyskać aprobatę władz — jeśli ma on spełniać swoją rolę.

Prawie 60 letni mężczyzna, dymisjonowany generał, kładzie uniforn i udaje się do pałacu cesarskiego na przyjęcie noworoczne. W białej sali zebrani są generałowie. Graf Zeppelin występuje naprzód i zwraca się do cesarza.

— Proszę — powiada — o wydelegowanie komisji, która by oceniła mój statek powietrzny.

Chwile mijają w napięciu. Co powie cesarz? Czy odpowie negatywnie?

— Kogo chciałby pan widzieć na czele komisji?

Von Helmholtza.

— Jakto? On jest przecież przeciwnikiem obrony powietrznej!

— Właśnie dlatego!

W skromniutkim czarnym tużurku, jak student, który staje przed profesorem po ocenę swojej pracy, oczekuje Zeppelin w parę tygodni później przed drzwiami pokoju, gdzie zebrała się komisja dla oceny jego wynalazku. Helmholtz waha się wyrazić swoją opinię; widzi, że, pomimo pewnych niedociągnięć, wielka idea tkwi w tych wzorach i modelach. Zostaje jednak przegłosowany przez większość komisji. Radzi więc Zeppelinowi dokonać jeszcze jednej próby i obiecuje mu jeszcze raz omówić całą sprawę z członkami komisji. Ale pech prześladowa

bowiem dzieje kultury naszej, że świetnie się bawimy w złych teatrach i delectujemy się podłą muzyką, a najlepiej czujemy się bez teatrów i bez muzyki”.

Takie to jeremiady wygłosił na zgromadzeniu publicznym zwołanym przez ZASP ku obronie opery pół roku temu najznakomitszy z żyjących człowiek teatru w Polsce. — Dziś to samo powtarza najgłośniejszy (nie zawsze z najlepszej strony) śpiewak operowy polski — Jan Kiepura. Komunikaty PAT-a przeładowane są coraz to nowymi wypowiedziami tenora na temat opery warszawskiej. Jeśli to nie jest tylko bardzo zręczny tryck reklamowy mający na celu przyłumnienie surowych sądów o Kiepurze polskiej krytyki muzycznej (która jest jeszcze bardzo dlań łagodna w porównaniu z taką np. krytyką angielską), jeśli Kiepura istotnie potrafi namówić wielkich dyrygentów, że by przybyli do Polski, podciągając na sze chóry i orkiestry, no to istotnie ten czyn „chłopaka z Sosnowca” za pisze się w kronikach trwalej niż na wet „zbiorowe wydanie mów, przemówień i wywiadów tenora - myśliciela”, o które apeluje „Rada Stronów” w doskonałym felietonie „Ty godnika Illustrowanego”.
j.m.

nie się z młodymi kompozytorami, dyrygentami, śpiewakami i instrumentalistami? Gdzie znajdują ujście dla swej twórczości, gdzie warsztat pracy, gdy przestanie istnieć największy i najważniejszy i swym upadkiem za hamuje na długie lata życie muzyczne w całej Polsce? Już teraz podobno w zastraszający sposób znalazła podaż zdolnych i dostatecznie kwalifikacje posiadających wokalistów i instrumentalistów. Młodzi kompozytorzy polscy nie marzą już o pisaniu oper i dramatów muzycznych, wiedzą bowiem, że utwory ich nigdy nie przezmówią ze scen polskich — a mamy ich na cały kraj nasz dwie zaledwie. Niepotrzebni wrychle okazała się pedagogi, nauczyciele teorii i techniki muzycznej, muzykolodzy, — niepotrzebni wszystkie uczelnie muzyczne, niepotrzebni szkoły choreo graficzne i stowarzyszenia śpiew chóralny pielęgnujące — nie będziemy się już potrzebować martwić, że większość oper polskich nie została wydana a te które wydano, od dawna uległy wyczerpaniu; nikomu już ta lek tura, pełna przesztą okropnych błędów, na nic się nie przyda. Ktokolwiek zna polską rzeczywistość teatralną i muzyczną, przyznać musi, że obawy te nie są przesadne. Uczą nas

hrabia, którego rodzice posiadali niegdyś za mek rodowy, decyduje się zamieszkać w małym mieszkaniu, sprzedaje konie, powóz, znosi drwiny i upokorzenia tłum, ale za to buduje jeszcze jeden statek i jeszcze jeden.

Wreszcie w roku 1906 odbywa się pierwszy lot całkowicie udany. Sterowiec Zeppelina płynie w powietrzu z szybkością 30 mil na godzinę. W rok później osiąga już szybkość 36 mil. W latach następnych 70 letni starzec coraz ulepsza swój wynalazek. Teraz ma już pomoc społeczeństwa. Nareszcie uwierzono w wielkość jego wynalazku i oeniono go w sposób na jaki zasłużył.

Znaczenie wynalazku Zeppelina okazało się w pełni dopiero podczas wielkiej wojny, kiedy to Niemcy posiadali większą niż inni państwa liczbę niebezpiecznych dla lotni przeciwników sztywnych sterowców.

Umierając w roku 1917, prawie 80 letni starzec miał jednak to szczęście, które nie sądzono jest wszystkim wynalazcom, że widział triumf i uznanie dzieła swego życia.

Przechadzka ogórkowo-żniwiarska

Nie ma obecnie na wsi spraw bardziej aktualnych nad ogórki i żniwa. To też ruszyłem „w ta pora” na wioski i pola, celem zebrania możliwie obfitego plonu (choć, jak pisał — nie siałem ani orałem) mej hultajskiej przechadzki.

NIEDZIELA 17 BM.

W każdej niemal wsi jest już przeciętnie cztery rowery, to też młodzież zbiera się zaraz po śniadaniu w umówionym miejscu, następnie dzieli się na dwie równe grupki, które rozchodzą się na przeciwległe końce wsi, zabierając ze sobą po dwa rowery do wyścigów. Bieg kolarski odbywa się w ten sposób, że „zawodnicy” (kolejno wszyscy) ruszają do mety na dany sygnał (zazwyczaj gwizdek). Metą jest połowa ulicy w wiosce, gdzie dyżuruje „komisja sędziowska” (w asyście wszystkich mieszkańców), która zwyczajem biegów kolarskich oznacza punkty (papierosy kupuje grupa przegranej).

Biegi takie trwają przeważnie 2 godziny i obfitują w różne momenty wesole, o ile nie przejechano na śmierć jakiegoś proszaka czy kurczaka.

Po zawodach panuje dziwna pustka w wiosce. Ożywienie następuje dopiero po obiedzie.

O CZYM MÓWI WIEŚ...

— Patrzył ja na przygórku żyła swego i myśla zacząć żniwa pośle niedzieli.

— Widomo co zaczniem, w poniedziałek to nie godzi się zaczynać, a co już we wtorek, to chybje cała wioska ruszy z sierpem. Tylo co ten kowal marudnie ostrzy te sierpy, a płata dlatego okuratna bierz.

— Czemuz jemu nie brać, kiedy nam musowo trzeba. Toż on tak i mówi, co to i jego żniwa. W zimie tylo co konia podkuj, a latem dlatego szmat czego jest do roboty, bo to i brony i plugi i koły i wszystko co.

— Żniwa to żniwa, ale nie kuźdy ma z kim żońć, a robotnika pokond co należeć trudno, bo to i jagody jeszcze nie kończyli się w lesie, do tego kuźdy sam śpieszy swoje schwyć z pola.

— O! powiedzcie kumie, czemu to w żniwa nikt nie pokazuje się nawet we wsi. Żebrak, i ten nie zagłondnie teraz do nas.

— Czemu, widomo czemu — kab nie zachęcano ich do roboty, bo drugi raz takie zdrowe przychodzi, co drzewa z korzeniami wyrwać mogą.

— A ja myślę, co im zabroniono chodzić w żniwa po wsiach.

— Co ty pleciesz, kto im zabroni, on idzie sobie kiedy chce, a do tego żebrak ani gazety nie czyta, ani radia nie słucha, ani listów nie otrzymuje, to jak on dowie się, co jemu wolno ci nie wolno. O, sekwestratorom, to prawda co tym zabroniono w żniwa podatki ściągawać. Choć tyle mamy spoczynku od nich.

— A i oni majon waktacje, gdziekolwiek na daczki siedzą i rybka łowią.

— Widomo co tak, tylo my ni mamy czasu na siedzenie.

— A ja im nie zajduję. Ciongiem chodzić do kogo i opisywać żywiota ci co drugie, to lepiej już żyto żońć. A to płaczo, co szkoda parsyuka, a bywa drugi raz co i wyłajo. Choć to kiepsko potem przychozi się za to, ale drugi raz lapiesz coś tak z goroncości choć sam żałujesz się pośle tego. I nie wykrenisz się, bo silysem chodzi, to zawsze jeden drugiego podtrzyma. Choć to silyty licy się swój człowiek, ale jak dorwał się do kazonnej służby, to za jo trzyma kab chleba nie stracił.

— I nie dziwota. A ty byłbyś lepszy?

— I sam ni wiem.

— A widzisz, bracie, tak ni gadaj na drugiego.

— Na jesieni bendo wybory do rady gromadzkiej; to i nowego silytya wybioro.

— Nie już na dziewiouty rok tego samego zostawio? Prędko ten marytury chcialby, a gdzież tu dla wszystkich nabierzesz sily. Pastuch wo, i ten bracie chce marytury.

— Prawda sonyiad mówi. Licho wie co terazniejszo poro zrobiło się z ludźmi. Pracować nikomu ni chce się, tylo darmo wie chleb jeść. Chocbyż te pastuchy, spio sobie w polu a żywiota idzie gdzie tylo chce w szkoda.

— Dlatego teraz i umawiajo się niektóre z pastuchem, co znaczy się za szkoda jemu potranca się.

— Potranca się, to potranca się, ale patrzą wo, pastuch Grzejków chciał powieścić się za ta potranca. To zauważyli druzie i byli oderżniewszy potronek. Mówili, co już dobrotko był poczerńaw szy. O! i widzicie jaki świat teraz.

— A niechby się był powiesiwszy. Jednak hultajnia mniei byłoby na świecie.

— To racja, no ale dlatego, jak nie radować człowieka kiedy widzisz co wieś za się.

Otwarcie Targów Futrzarskich w Wilnie

Wczoraj o godz. 11 w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się otwarcie IV Międzynarodowych Targów Futrzarskich. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Barański powitał wiceministra przem. i handlu dra Adama Rosego, naczelnika Molendę i kierownika Brzozowskiego z Min. P. i H., przedstawicieli miejscowych władz i zaproszonych gości.

Następnie prezes T-wa Międzynarodowych Targów i Aukcyj Futrzarskich w Wilnie inż. Kawonki wygłosił przemówienie inauguracyjne. Tegoroczne Targi zorganizowała już sama branża futrzarska, podczas gdy dotychczas zajmowała

się tym Izba Przem.-Handlowa w Wilnie. Wiceminister Rose podkreślił, że Wilno jest predystynowane do tego, aby stać się dużym ośrodkiem futrzarskim. Wiceminister wyraził zadowolenie, że organizacja Targów przeszła w ręce inicjatywy prywatnej, która jest głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego kraju oraz życzył odbycia przyszłorocznych Targów we własnym gmachu.

Ponadto przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu wojewody naczelnik Haydukiewicz, w imieniu masta wiceprezydent Nagurski i w imieniu Izby Rzemieślniczej dyr. Niemiec.

Po uroczystym otwarciu Targów, go-

ście udali się do szkoły technicznej, gdzie odbywają się właściwie Targi. Podczas Targów odbędą się Aukcje Futrzarskie.

Obroty pomiędzy firmami krajowymi na poprzednich Targach wynosiły: 1) na Ogólnokrajowych Targach zorganizowanych jeszcze w ramach Targów Północnych — zł 474 tys., 2) na Pierwszych Międzynarodowych Targach Futrzarskich — ponad 1 milion zł, 3) na Drugich Międzynarodowych Targach Futrz. — 2 i pół mil. zł, 4) na Trzecich Międzyn. Targach Futrz. — prawie 4 i pół mil. zł. Firmy zagraniczne zakupiły towaru na poszczególne Targach za: 1) prawie 1 mil. zł, 2) prawie 1,5 mil. zł, 3) ponad 1 mil. zł, 4) za 678 tys. zł.

W związku z otwarciem Targów wicepremier Kwiatkowski nadesłał depezę gratulacyjną.

W godzinach południowych zarząd T-wa Targów podejmował wiceministra Rosego, zaproszonych gości, udziałowców i uczestników Targów śniadaniem w Hotelu Georges'a.

O godz. 16.08 wiceminister Rose odejechał do Warszawy.

Min. Kościółkowski na inspekcji w Nowogródzczyźnie

W dniu 20 bm., w godzinach rannych minister opieki społecznej Kościółkowski w towarzystwie wicedyrektora Funduszu Pracy Paczyński

go wyjechał z Wilna do województwa nowogródzkiego w celach inspekcyjnych.

Muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim na Rossie

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała rozpoczęcia robót przy przebudowie domku murowanego na Rossie, położonego tuż koło mauzoleum z Sercem Marszałka. W domku tym mieści się obecnie warta wojskowa, pełniąca służbę przy mauzoleum oraz przechowywane są wieńca, składane w hołdzie Sercu Komendanta.

Po przebudowie tego domu umieszczone zostanie w nim muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim.

7 wycieczek harcerskich w Wilnie

Wczoraj do Wilna przybyło 7 wycieczek harcerzy z Warszawy, Lwowa i innych miast. Harcerze po zwiedzeniu miasta, udadzą się na obozy letnie, urządzone w woj. wileńskim.

Dotychczas w obozach znajduje się już z górą 4 tys harcerzy z całej Polski.

2447 emigrantów

Pod opieką Syndykatu Emigracyjnego wyjechało w czerwcu rb.:

do Stanów Zjedn. Am. Półn.	215 osób
„ Kanady	273 „
„ Ameryki Połudn.	1389 „
„ innych krajów zamorsk.	92 „
„ krajów europejskich	478 „
razem	2447 osób

II Urząd Skarbowy w nowym lokalu

W dniu 29 bm. II Urząd Skarbowy przeprowadza się z dotychczasowego lokalu przy ul. Bazyliańskiej 4 do nowego lokalu przy ul. Królewskiej 9 róg św. Anny 1.

29 bm. w nowym lokalu czynne będą tylko kasy, a 30 lipca rb. już cały urząd rozpoczyna normalne urzędowanie.

— Widomo, ale bywa drugi raz co taki szczeniuk maliruj i fokusy urzondza. Inna grupa „politykowała”.

— Patrzą wo, bracie, jakie dziesiętżo poro różne panstwy gościny wyprawujo. Chocby na przykład Francja królu angielskiemu. To ni to, bracie, co w naszym stanie, postawisz gościu ćwiartok i para śledzi i on kontent z ciebie coś fajna gościna wyprawil, a u tych, tak bracie sam najlepszy pirog, wino, fakiery (likiery), a parady jakie. I gościna w droga dajo, różne dywany i tak dalije.

— A potem też tak bijon się jak i my. Kiedyś Niemiec i Austryjak wojował z Italio, co Boże strzeż, a terazniejszo poro też wielka gościna wyprawil Musalini Hitlera.

— Poczekaj, wozmo się jeszcze i oni kiedy za czuby. My stare może tego nie dożyjem, ale dzieci nasze...

— Lepiej coby i oni tego nie dożyli.

— Widomo co lepiej; ale ciś to od nas ci od nich bendzi zależała wojna?

— Widomo co nie.

Zgola inne tematy poruszaly kobiety. — Bieda z tymi ogórkami w tym roku, a toż susz taka, co podlewać było trudno.

— Myśli kuma co drogie bendo? U ludziwo najdo się. Grunty przy dołach majo to tam i rodzi się.

— A i nasze już kwitno. Tylo co dużo kwiatu pusłego jest.

— To u was pokond co kwitno a u Jurki Szuhalskiego już dobrotkie ogórki so. Widziała ja dacznikom już sprzedaji.

— Czemuz to u niej tak ranio?

— A bo widzi — ona samo wczesno wusno była posadzziwszy, a potem nakrywała gazetami na noc, coby znaczy się mroz nie chwyci, do tego posypy-

50 tys. rolników w obliczu klęski głodowej Pomoc siewna i pożyczkowa

Na terenie powiatów woj. wileńskiego w obliczu klęski głodowej znalazło się ponad 50 tys osób, jako poszkodowanych wskutek ostatnich burz i huraganów.

W związku z tym wśród poszkodowanych rolników tworzyły się sekcje, które opracowały memoriały do odpowiednich

władz z prośbą o udzielenie pomocy siewnej i pożyczek na odbudowę gospodarstw.

Jednocześnie poszkodowani rolnicy opracowali zbiorową prośbę do wojewody wileńskiego. Prośba ta zostanie w tych dniach wręczona przez specjalną delegację rolniczą.

Przed procesem o nadużycia w Inspektoracie Szkolnym w Lidzie

Latem ub. roku głośnym echem odbiła się afera w Inspektoracie Szkolnym w Lidzie. Wykryto wówczas nadużycia i malwersacje pieniężne. Jak stwierdzono nadużyć tych dopuścił się Jan Bułkiewicz, sekretarz inspektoratu.

Akt oskarżenia zarzuca J. Bułkiewiczowi działanie na szkodę inspektora szkolnego w Lidzie przez przywłaszczenie różnych kwot a m. in. pieniędzy, prze-

znaczonych na budowę szkół powsz. Na rozprawie, która niebawem znajdzie się na wakandzie sądu lidzkiego, wzwano około 20 świadków, a wśród nich i Inspektora szkolnego Kozłowskiego.

Zapowiedź procesu w Lidzie wzbudziła wielkie zainteresowanie, gdyż osoba Bułkiewicza w Lidzie i okolicy była powszechnie znana.

Skoczył z wysokości kilku metrów i... odroczył proces

Wczoraj w wileńskim Sądzie Okręgowym wyznaczona była do rozpoznania sprawa znanego włamywacza Kleofasa Hermanowicza, który na początku wlosny rb. wraz z Bolesławem Wolejszą i Bolesławem Wiszniewskim, przedostali się do mieszkania popularnego w Wilnie właściciela piekarni tureckich Muchameda Wajsowa i wykradli stamtąd kilka futer, wartości 4 tys. złotych.

Polcja śledcza stanęła wówczas na wysokości zadania. Sprawy kradzieży zostały ujawnieni, futra odnalezione i zwrócone poszkodowanemu. Wczoraj Kleofas Hermanowicz z resztą „towarzystwa” miał stanąć przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Jedno-

cześnie miała się odbyć przeciwko wymienionym rozprawa o włamanie do spółdzielni „Społem” na zaułku Rossa, podczas którego został ciężko poraniony stróż nocny.

Kiedy rano wyprowadzono więźniów z celi na Łukiszkaach nastąpił nieoczekiwany wypadek. Kleofas Hermanowicz niespodziewanie przesadził poręcz kratki schodowej pierwszej kondygnacji i spadł na posadzkę z wysokości kilku metrów, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Hermanowicza przewieziono do szpitala więziennego. Sprawa przeciwko niemu i innym została odroczona.

Kiedy stosujemy wodną ondulację?

Wówczas tylko, gdy włosy są z natury lub po przeprowadzeniu trwałej ondulacji faliste. Aby jednak ondulację dłużej zachować, należy myć włosy środkami niealkalicznymi; lepiej się wtedy układać i uzyskują naturalną elastyczność. Stosujcie zatem

BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka

Badania naukowe Zakładu Etnograficznego UJP

Kontynuując zaczęte w ub. roku prace zbierania materiałów etnograficznych w zakresie kultury materialnej, społecznej i duchowej z terenów powiatów kolskiego, sieradzkiego i łęczyckiego, zakład etnograficzny Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie przy pomocy finansowej Funduszu Kultury Narodowej, wysłał w teren 4 osoby dla prowadzenia dalszych badań.

Młodzi etnografowie objeżdżają wsie, rejestrując pieśni ludowe, obrzędy doroczne Bożonarodzeniowe, wielkanocne itd., stroje zwyczajne i obyczaje, opracowując formy budownictwa, gospodarki i przemysłu ludowego, w pracach swoich uwzględniając szczególnie zmiany jakie zaszły w kulturze wiejskiej na przestrzeni 19 stulecia. Objazdy te obliczone są na 1—3 miesiące.

Poza tym jeszcze dwie osoby z Zakładu Etnografii wyjechały na objazd woj. wileńskiego, nowogródzkiego i Podlasia dla zbierania materiałów, dotyczących przeobrażeń w kulturze szlachty zagrodowej.

Monografia o Litwie w języku niemieckim

W. Jungfer, profesor historii gospodarczej na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie, opracował obszerne 2-tomowe monografie o Litwie. Tom I — „Litauen Anliiz eines Volkes” (325 str.) w najbliższych dniach ukazać się ma w druku. Opracowana w nim jest w sposób obrazowy i syntetyczny historia kultury litewskiej i folklor i historia literatury (do najnowszych czasów). Książka zawiera dużo interesującego materiału dla każdego, kto chce zaznajomić się z rozwojem kultury litewskiej i jej stanem posiadania. Tom drugi poświęcony będzie zagadnieniom ekonomicznym.

Przewodnik po Wilnie w języku litewskim. W opracowaniu J. W. Narbuta. Opisuje ciekawszo do zwiedzenia obiekty, jak kościoły, gmachy, góry, cmentarze. Przewodnik zaopatrzonej jest w plan m. Wilna oraz litewskie i rosyjskie spisy ulic, które opracowała komisja historyków i profesorów pod przewodnictwem prof. M. Birzyszki. (XX Amizus Nr 159).

J. C.

Kupując czekoladę mleczną lub deserową

ATRI

firmy **A. PIASECKI S. A.**

znajdzie konsument w każdej tabliczce czekolady z objaśnieniem, jak może otrzymać powieść

P. A. Ossendowskiego „Pierścień z krwawnikiem”

wała je kółkami z łoży, co ma wrożyć na piękny urodzaj. Ona zna się na tym to i ma.

— Woł na drungi rok spodziejam się truskawków, za nich można wziońć lepiej jak za te ogórki.

— I jedno trzeba i drugie, bo ni to, to drugie urodzi się, a tak co.

Tematom nie było końca.

Opowiadano to o tym, to o owym a wszystko ciekawe, istotne, życiowe. W prawdziwość niektórych opowiadań co prawda trudno było uwierzyć bo prosię tylko posłuchać.

— A ci słyszeli, co znaczy się u Prosiaczonków nocowali diabły?

— A wo, co ty mówisz?

— Prawda, co diabły.

Opowiadanie to zaciekawiło mnie nie ziemiem i sprawę postanowiłem zbadać u źródła. Przedstawia się ona następująco:

U Prosiaczonków we wsi L. gm. R. nocowali jacyś dwaj turyści. Ponieważ zaś w chacie było duszno (w stodole spać nie mogli, gdyż zanosiło się na burzę, a dach był dziurawy), ponadto sporo mieściło się w niej osób, przeto ci podróżni, najwidoczniej dla żartów, nałożyli sobie nad ranem męski przeciwgazowe. Gospodyni, która obudziła się najwcześniej by wydoić krowę (turyści prosili o najświeższe mleko), zauważyła, że podróżni zamienili się w jakichś djabłów. Poczęła się wtedy modlić i budziła po cichu swą czeladź, która czym prędzej wymykała się z chaty, zwalając sąsiadów.

Wszyscy stanęli pod oknami jak wryci.

— A, prawda co czerci!

— A może by tak wody święconej?

— Tak przynies — odzywali się szep tem.

Przynieśli święconej wody i skropili nią wokół domu.

— Widzisz stara, musi nasz dom hreszny, kiedy tak stało się. A ty zawsze ich wołałaś to i masz teraz.

— Nie bresz, ty stary czorcie.

— A widzisz, znowu czortów wspominasz.

— No już nie benda, tylo kab tych jakości z chaty wypendzić.

— Bo mnie to już nie wpendzisz.

Gawęda gospodarza z żoną rozbudziła podróżnych. Zdejęli oni maski, a widząc puski w chacie (za oknem wszyscy przykucnęli) wyszli na podwórze.

Niektórzy z sąsiadów poczęli uciekać. Tylo gospodarz odezwał się drżącym głosem:

— Panowie, ci wy ludzie ci czerci? Jaktó, odezwali się turyści?

— A no, my widzielim u was na ranku insze twarze!

— Dopiero teraz wszystko się wyjaśnił. Nic więc dziwnego, że wypadek ten wywołał w całej okolicy duże poruszenie.

PONIEDZIAŁEK.

Idąc wciąż na przód spostrzegłem w pewnej wsi gospodarzy, którzy pędzłem gładzili... konie.

Co u licha, pomyślałem sobie, czy by malowanie koni? Wszak nie było takiego zarządzenia.

Okazało się jednak, że konie te smarowano specjalnym płynem przed muchami i bąkami leśnymi.

St. S. we wsi T. hodował cielaka i pewnego dnia stało się małe nieszczęście — pies odgrzył cielakowi ogon.

Nie przeszkadzało to jednak w hodowli i po kilku latach z cielaka wyrosła duża krowa, którą S. chciał sprzedać, gdyż mało dawała mleka.

Ale jakże ją sprzedać kiedyż ona bez ogona? — głosił się S.

Znalazła się jednak rada. S. kupił w rzeźni ogon i przyprawił go na ten raz swojej krowie, słowem — udało się na targu oszukać.

Kiedy jednak ogon ten w drodze z targu odpadł, sprawa oszustwa wyszła na jaw.

Złożono odpowiedni meldunek na posterunku, a niezależnie od tego zaprowadzono krowę do poprzedniego jej właściciela i tam właśnie wszczęto na tym tle ową bójkę, którą miałem „przyjemność” widzieć i słyszeć.

Na szczęście lunał deszcz i zlikwidował bójkę. Sprawa ta znajdzie się jednak w Sądzie Grodzkim i budzi w całej okolicy duże zainteresowanie.

Minał wreszcie poniedziałek, ostatni dzień przed żniwami.

WE WTOREK.

Szli już żęncy w pole z sierpem na ramieniu; będzie nowy chleb w stodole ku wszystkim zadowoleniu.

Tylo że chłodno jakoś na świecie teraz. PIM pociesza nas jednak, że wkrótce będzie słonecznie i ciepło.

Jemu więc wierzymy i z werwą stawiamy snopy w polu.

A że kłosa w nich są dorodne — wracalem więc z przechadzki, pogwizdując sobie na swojską nufę.

Jan Hopko

KRONIKA

LIPIEC
21
Czwartek

Dziś: Wiktora M.
Jutro: Marii Magdaleny
Wschód słońca — g. 3 m. 11
Zachód słońca — g. 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 20. VII. 1938 r.

Cisnienie 760
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja barom.: bez zmian
Uwaga: pochmurno

NOWOGRÓDZKA

— Do kupy. Oddział Wileńskiej Izby Rolniczej w Nowogródce, Wojew. Tow. Org. i Kółek Rolniczych oraz Związek Młodej Wsi wojew. nowogródzkiego — przeniosły się do wspólnego domu przy ul. Kościelnej 69, gdzie się mieściły dotychczas kursy prywatne „Oświata”. Do tego domu przeniesiona została również i biblioteka Z.N.W.

Towarzystwo „Oświata” zajęło lokal przy ul. Piłsudskiego (po Wojew. Kom. PP).

— Wspaniałomyślność cudzym kosztem. Nawiązując do naszej notki z dn. 16 bm. „Teatr i wspaniałomyślność”, o tym, że wiceburmistrz Buniewicz skłaniał dzierżawcę kina do obniżenia opłaty za salę z 80 do 25 zł i wobec odmowy pokrył je różnicę z własnych funduszy,

dowiadujemy się, że relacja ta nie zupełnie odpowiada rzeczywistości, bowiem należność ta uregulowana została jednakże kosztem dzierżawcy kina.

— W sprawie rynku. Wydział Powiatowy na posiedzeniu swym z dn. 7 bm. zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przeniesienia postoiu furmanek z rynku za miasto, co tresszą było do przewidzenia. Rynek ten przeniesiony został jeszcze przed aprobatą.

NIEŚWIESKA

— Dzień inwalidów. Na uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów, ufundowanego za sumę około 2000 zł zebranych wyłącznie z dobrowolnych ofiar członków, przy było ponad 300 inwalidów, wdów i sierot do Nieświeża. Wspaniały ten „Dzień Inwalidów” zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz cywilnych, delegacje inwalidzkie z kilku sąsiednich powiatów, kierownicy instytucji i zrzeszeń społecznych. Po na bożeństwie odbyła się defilada wojska i inwalidów przy dźwiękach ułańskiej orkiestry, a następnie dokonano przed pomnikiem Powstańców Nieświeskich na rynku o bok Ratusza wbijania pamiątkowych gwóźdź do drzewca sztandaru. Z kolei wszyscy inwalidzi oraz zaproszeni goście udali się do Ratusza gdzie po wysłuchaniu uroczystego apelu rozpoczęto obrady. Sprawozdanie z działalności złożył kierownik Koła Inwalidów Jański Stefan

Udział inwalidów pow. nieświeskiego w pracy społecznej i samorządowej stanowiąc

powinien przykład do naśladowania wszystkim zrzeszeniom b. wojskowych i organizmów młodzieżowym. Następnie przez aklamację powołany nowy Zarząd w następującej składzie: przewodniczący — Pogonowski Jan, wiceprezes — Leonard Grochulski, skarbnik — Adam Miarskowski, sekretarz — por. ss. Chołowiecki Rudolf. W końcowej części obrad wyrażono jednogłośnie serdeczne inwa lidzkie podziękowanie b. prezesowi Jańskiemu Stefanowi, odchodzącemu z rozkazu Okręgu na stanowisko prezesa do Lidy. Inwa lidzi w ostatnich słowach pożegnania wyrazili się o swym przełożonym p. Jańskim jako o najlepszym ojcu, opiekunie i szermierzu idei inwalidów polskich, domagając się jego pozostawienia w Nieświeżu. Prezes Jański w czasie swego pobytu w Nieświeżu zorganizował w Związku życie braterskiej przy jaźni, opartej na wzajemnej pomocy koleżeńskiej, dopomógł działwie inwalidzkiej do wstąpienia do szkół średnich i zawodowych, zaopatrzył komórki gminne w czasopisma i biblioteczki, zrealizował piękny czyn ufundowania własnego sztandaru. Wdzięczność i miłość do odchodzącego prezesa Jańskiego przostawanie w sercach inwalidów, wdów i sierot na długie, długie lata.

W godzinach popołudniowych odbył się w świetlicy żołnierskiej dla inwalidów wspólny obiad, po którym kino wojskowe pod zarządem por. Motylickiewicza wyświetliło dla wszystkich inwalidów bezpłatnie film. Wic czorem odbyła się koleżeńiska wieczornica w salach ratusza.

— W CZASIE OSTATNIEJ BURZY PIORUNY wzniciły na terenie pow. nieświeskiego szereg pożarów, które zniszczyły doszczętnie kilkanaście budynków mieszkalnych oraz kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. W ogniu zginęło wiele bydła i nierogacizny. Akcją pomocy potrzebującym organizują gminne i gromadzkie komitety. W niektórych okolicach

podczas burzy spadł grad niszcząc zboża, ważywa i sady. W okresie bieżącego lipca pioruny w powiecie zabły około 20 osób i tyleż ciężko raziły. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości wypadków śmiertelnych w ludziach i zwierzętach oraz pożarów, spowodowanych przez pioruny.

LIDZKA

— Propaganda sportu strzeleckiego. Propaganda sportu strzeleckiego w Lidzie i powiecie prowadzona była w okresie pięciu tygodni. W ciągu tego czasu w strzelaniu wzięło udział ponad 1400 osób. Niezależnie od tego 13 osób uzyskało odznaki strzeleckie.

— Urlop lekarza powiatowego. Lekarz Powiatowy w Lidzie Dr Witold Stasiewicz rozpoczął od 18 bm. jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. W czasie trwania urlopu lekarza powiatowego zastępuje w Lidzie Dr Bernard Sawicki lekarz miejski.

— Poczta w hotelu? Budowa gmachu pocztowego w Lidzie posuwa się zółwim krokiem. Władze pocztowe starają się przyspieszyć wszelkimi siłami termin przeniesienia urzędu do nowego gmachu, gdyż ze względu na stały rozwój gospodarczy i handlowy miasta, poczta zmuszona jest zwiększyć pomieszczenie.

Jeśli budowa gmachu przewlecze się, Urząd Pocztowy zmuszony będzie szukać pomieszczenia prowizorycznego i iść w ślady poczty nr 2 w Wilnie, która przeniosła niektóre działy do hotelu. Zdaje się, że ten sam los czeka i poczta w Lidzie.

— Utonięcie. W pobliżu wsi Bokiniec, pińskiego powiatu, utonął podczas kąpieli m-k-a tejeż wsi Luba Michalewicz 23 lat.

OSZMIAŃSKA

— Liczba zasianych ha. W powiecie oszmiańskim powierzchnia zasiewów w gospodarstwach powyżej 50 ha ogólnego obszaru wynosi 10,747 ha, poniżej zaś — 97,488 ha. Z obszaru ogólnego obsiano: pszenicą 1,235 ha, żytem 31,147 ha, jęcz mieniem 8,108 ha, owsem 21,419 ha, gryką 2,960 ha oraz roślinami strączkowymi, pastewnymi i okopowymi 46,329 ha.

POLESKA

— Trzy nowe szkoły. Przy udziale przed stawicielei władz i miejscowej ludności dokonano poświęcenia kamieni węgielnych 3 szkół Pomników Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 10 lipca we wsi Łobcza pow. łuniniecki ks. Wańkowicz proboszcz parafii rzymsko - kat. w Łuninie dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pomnika 3 klasowej Szkoły Powszechnej w obecności starosty powiatowego Kazimierza Weese inspektora szkolnego p. Bandurskiego, dyr. gimn. w Łuniniu Władysława Lipskiego oraz licznie zebranej ludności wiejskiej.

Podobna uroczystość odbyła się w dniu 16 lipca. Poświęcone zostały kamienie węgielne pomników Szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego we wsi Srebrnica i Białe Jezioro.

Wszystkie trzy pomniki - szkoły zostaną uruchomione z nowym rokiem szkolnym 1939.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 2-aj klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5,000
zł. padła na nr. 85064
15.000 zł.: 29827
10.000 zł.: 130179 141870
5.000 zł.: 21561 36714 11438
2.000 zł.: 13528 21540 37366
37226 105608
1.000 zł.: 11498 20700 39138
76213 73217 92236 99266 107460
121155 152499
500 zł.: 3569 16142 25607 48523
69702 94492 96520 153664
250 zł.: 1364 12292 14110 20306
22045 20350 26456 28549 27452
28026 32577 36451 44087 46859
54037 54514 56298 57110 60526
65235 70630 77736 81964 83699
85211 85294 92758 93430 94033
102088 102695 108120 120580
121911 129426 131651 130621
136890 140919 143240 146893
151800 151499 157861

Wygrane po 125 zł.

12 116 271 961 1364 35 615 758 951
45 2063 125 791 3218 38 487 813 967
4727 344 36 657 5140 294 428 558
944 58 4095 142 89 283 345 521 765
7053 8045 42 9658 911 937 69 819
599 690 872 10026 172 231 471 587
94 465 717 11011 558 721 827 43 920
12052 303 493 13731 14083 129 624
706 841 9 15046 394 407 544 85 620
16057 139 278 97 311 434 843 17038
46 369 469 695 748 997 18073 92 385
481 616 766 986 19478 786 865
20074 438 532 753 62 21034 65 199
336 42 519 22072 821 23107 394 458
55 226 962 24016 229 618 25054 102
318 468 600 40 84 886 93 924 26521
627 701 840 27046 65 197 260 73 345
944 51 28680 773 947 29896 711 30260
352 31490 642 941 2 32084 438 809 63
33306 679 34114 53 261 353 553
35432 67 774 36079 37109 601 89
810 14 38084 112 39014 491 658 80
82.

40046 134 754 955 41050 277
372 518 42056 652 943 43445 93
777 44430 787 914 45027 170 279
625 46763 47182 452 586 719 822
48043 411 602 935 83 49158 494.
51096 215 52181 320 788 827
923 53252 752 68 969 54948 55247
326 43 694 740 82 949 56169 75
351 63 845 57792 94 59250 68 793
974. 60081 106 84 642 927 61110 51
311 778 888 996 62161 366 631 840
63019 118 372 497 856 64034 150
242 562 751 96.
65738 66026 322 535 68337 541
662 99 69486 660 70403 527 770 802
66 919 71086 141 57 92 281 707
72248 372 78033 208 398 411 829 913
74030 144 55 245 604 57 76 957 75054
743 452 570 618 748 991 76019 103
698 7715 78017 6 252 808 79490 666
828 8 094 924 80100 544 81038 885
86 82377 688 92 708 941 47 83409 57
839 84015 157 331 624 85286 86076
122 244 488 8712 384 702 83 88006
253 81 89050 579 749 826 923 90014
76 552 711 990 90154 312 92483
93408 10 603 94298 677 902 82 95551
633 96175 365 863 962
97005 37 582 98231 330 99270 338
27 73 793 100 478 101 534 770 92
102027 100 103051 109 201 711 99
973 104119 221 309 737 59
105543 744 106937 108404 595
109341 882 110472 617 111050 128
261 860 112006 702 950 1134 65 131

467 848
114282 541 937 115038 386 853
116283 343 471 117310 20 433 118104
99 404 918 119040 250 454 560 835
120148 267 377 440 792 951 121032
390 841 122853 123517 124065 993
125130 483 126212 844 127095 353
408 885 948 57 128202 406 543 631
796
129185 921 130073 883 915
131496 519 885 132485 133278
134506 37 606 71 135051 342 83
427 685 771 136050 125 420 3 599
640 137007 465 540 85 138123 81
139086 140249 994 141138 56 69
205 39 74 735 142643 143090 144084
158 620 714 149263 550 664 727
707 146112 257 414 517 147459 760
883 148059 264 70 800 149288 785
150007 687 802 96 958 71 151416
26 514 713 41 919 95 152011 81
145 298 998 153042 89 228 89 615
996 154051 77 214 329 94 9 486
884 952 155110 63 269 855 62
156402 158066 158013 489 760
159408 9 973

Wygrane po 62,50 zł.

59 90 111 230 346 622 39 848 1180
257 366 87 545 670 5 871 920 2400
653 759 93 3031 82 77 88 320 740
40004 388 486 509 83 651 84 752 827
40004 111 48 265 834 667 7719 44 73
86 6127 217 59 70 406 61 686 715 839
902 28 3076 156 76 224 450 628 901
8060 122 337 48 413 914 9020 160
407 563 636 830 964 10114 200 85
350 4 9 89 405 51 13 547 88 628 714
11193 461 589 807 52 94 12055 164
240 322 423 70 966 18081 123 282 475
659 838 44 14003 35 380 605 724 956
15092 182 236 403 523 667 703 942
16039 142 297 542 758 17011 215 35
412 746 59 982 18168 411 26 645 792
19036 162 223 880 485 550 657
20093 307 22 88 21310 600 38 7706
51 948 83 2028 138 572 605 987 23011
632 620 920 24412 554 945 75 86
25127 264 321 463 733 24061 115 89
454 27095 104 80 90 552 628 28239
400 660 716 824 94 941 29116 351 458
94 549 30052 245 79 496 31614 24
32153 85 294 586 74 718 870
33031 165 333 690 720 893 34012
78 522 655 888 985 35184 229 601
743 73 99 36028 123 311 48 621
56 708 934 37075 252 378 83 508
40 732 947.
38028 58 150 252 327 56 490 624
852 86 39096 321 424 41 562 774
948 40347 467 549 743 556 88
42063 244 51 345 421 49 662 87
897 42003 32 79 503 43220 363 20
90 599 659 44016 46 53 214 72
378 413 49 561 74 753 45085 284
342 401 58 845 910 46122 225 669
47155 277 457 58 74 617 754 819
74 48175 342 440 82 574 803 730
40406 96 583 892.
50110 288 355 480 90 838 900
51308 884 42032 307 53 420 60 513
868 63121 41 255 611 735 844
54041 494 502 752 55250 690
56165 344 532 722 57344 610 39
887 58026 468 566 831 940 59338
402 942.
60161 643 51 67 968 61145 393
597 610 70 872 916 62147 93 210
682 63134 300 830 64079 478 649
58 738 804.
65052 405 83 530 746 801 66156
341 416 75 516 885 974 67228 55 974
68204 302 641 46 55 807 712 25 951
69417 550 80 659 751 64 821 86 70135
213 71129 424 48 52 873 948 72152
584 795 914 73103 13 59 442 624
74248 538 65 919 75092 144 347
627 90 892 95 76173 689 714 819
77023 478 517 915 42 78158 862
79182 344 63 479 628 708 35 852
80019 179 625 81072 126 278 474
78 574 821 908 51 71 82099 150 259

III ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20,000 zł.
na nr. 21835
15 tys. 104679;
10 tys. zł.: 155389;
5 tysięcy zł.: 17359; 111011 12812
128686;
2 tys. zł.: 51625
1 tysięcy zł.: 14326 51917 59956
108289 17222 14448 158741;
500 zł.: 38094 770516 74921 91370
104283 105343 10623 113697 123141
137414 142171 151225 156469;
Po 250 zł.: 2179 4019 2363 10554
10611 14718 1121 15387 16153 22395
26013 24643 31779 32176 35940 38839
47523 50091 66005 70341 72427 73601
72427 78763 82864 85887 90110 95658
98662 98880 100615 110072 112742
119106 123235 123937 121191;
140888 143409 144511 155236 155464

Wygrane po 125 zł.

959 1251 2234 3251 584 697 4121
289 6469 94 754 7267 682 725 8124
558 939 9273 389 440 994 10125 627
18 799 12398 594 96 801 13052 220 26
514 783 288 967 14738 15700 170066
19332 21558 22332 57 478 857 25858
785 26036 649 27023 28083 158 645
837 29748 80575 839 31087 32291 98
355 38102 650 736 34979 35272 36393
367 37179 312 38 716 924 38942 39320
781 97 740797 41316 860 42431 782
864 43456 44474 47323 547 48158 610
54456 706 916 5002 229 53457 81
10480 55270 316 872 56420 922 57386
58198 806 59191 880 60064 271 3991

61450 592 893 62618 63266 65600
66221 633 67433 68532 755 68 69688
70633 569 71468 72202 73941 74566
76349 564 77617 78644 805 79819 65
81669 82484 83036 947 84438 900 47
85161 299 86703 87325 719 892 975
88932 89374 817 904 91790 92331
93312 978 82 94039 95100 96372 409
960 97819 961 98699 99410
90060 947 50 91324 92024 93619
760 894 94128 389 496 95738 96269
664 97404 828 969 74 98202 86 992
99055 100834 101064 102596 103474
104284 550 784 841 105481 749 932
105992 107419 700 108042 109350
806 91
110309 111077 945 112385 1113827
115289 784 921 116041 213 840
117241 118045 119286 343 120063
183 889 121628 890 966 123611 788
865 908 124173 235 125480 942
126014 626 99 127230 344 471 978
128185 581 828 71 908 129249
130223 369 795 978 131619 133320
135259 615 136385 137894 1383500
139286 140105 144426 782 145454
743 146781 914 147508 148392 1490334
67
150277 545 614 741 151501 644
152530 153705 154166 412 155249 877
15613 756 157872 982 95 158560
159292

Wygrane po 62,50 zł.

294 463 591 738 866 1702 818 2383
3906 83 4084 30429 5133 351 696
6657 912 7480 8012 287 398 707 31
12740 10045 401 58 11052 891 73
93672 560 18833 14873 15422 574
16275 387 709 17258 519 18351 929
19065 407 67 975 20017 372 21127
366 894 22886 23053 246 412 586 837
24004 227 25008 525 799 26624 27447
821 88 92 28129 82 542 30041 47 805
459 649 31296 351 32252 677 33253
56 961 35263 36113 269 572 696 765
810 37359 598 771 38700 938 39365
666 702 40416 802 38 41030 438 991
42513 678 43020 34 151 794 44301
81 83 726 4542 46107 54 222 319
400 968 47208 56 620 49127 599 50579
683 51726 980 52890 959 53877 54077
170 406 565 606 7 869 641 56943
57272 58159 212 65 623 855 958
59613 753 884 60326 79 845 94 61680
772 62390 64476 966 65058 212 636
62 822 66072 94 276 351 68264 371
84 603 756 852 64 6901 834 70056
178 321 544 739 937 771537 826 72167
550

Igrzyska olimpijskie w Kownie

„Dzień Kowieński” opisuje w sposób następujący przebieg pierwszych dni Igrzysk Sportowych w Kownie z udziałem zawodników litewskich z Ameryki: Pierwsze ogólnolitewskie igrzyska sportowe, jakie odbywają się obecnie w Kownie, zostały nazwane niezupełnie trafnie „Olimpiadą Narodową”. Dotychczas nazwa Olimpiady przysługiwała jedynie największym zawodom sportowym świata, gdzie do szlachetnej walki stawały wszystkie narody. Przestrzegano starannie, aby nazwa ta nie była nadawana żadnym innym, chociażby najwspanialszym igrzyskom. W tym wypadku stało się inaczej.

Igrzyska rozpoczęły się uroczystości i były bodaj dość dokładnie kopowane z ostatniej Olimpiady berlińskiej. Podczas otwarcia odegrano hymn litewski i przy odgłosie strzałów armatnich wypuszczono na wolność kilkaset gołębi. Następnie sportowcy litewscy z kraju i zagranicy przedefilowali przed Prezydentem, władzami i publicznością. Przed każdą grupą sportowców niesiono flagi tych państw, z których zawodnicy przybyli.

Publiczność serdecznie witała gości z zagranicy, przede wszystkim Litwinów amerykańskich.

Po defiladzie młodzież związku narodowców w ubiorach ludowych odtoczyła kilka stylizowanych tańców litewskich. Następnie po złożeniu chóralnej przysięgi, przystąpiono do właściwej części programu — zawodów lekkoatletycznych.

Amerycanie z miejsca zaimponowali swoimi wynikami. Należy zaznaczyć, że wszyscy zawodnicy amerykańscy wyróżniają się wysokim wzrostem i doskonałą budową ciała. Nic też dziwnego że i rezultaty sportowe osiągnięte przez nich były znacznie lepsze od rekordów litewskich, Litwini amerykańscy wyróżniali się swoją mową, gdyż prawie wszyscy rozmawiali we własnym gronie po angielsku.

Osiągnięte wyniki, przewyższające oficjalne rekordy Litwy, zostały nazwane „rekordami Olimpiady Narodowej”, i mają odzwierciedlać ciężką fizyczną pracę litewskiego. Do uzyskania tych rekordów najlepiej przyczynili się Amerykanie. Podam kilka ciekawych wyników: w przedbiegu na 100 m Amerykanin Stanisius osiągnął 10,9, czyli o 0,2 lepszy od rekordu litewskiego. W skoku wzwyż również Amerykanin Bernotas osiągnął łatwo wynik 1,92, co jest na warunki europejskie nie częstym zjawiskiem. Dawny rekord litewski (1,85) należał do Polaka Władysława Komara. Poza tym Amerykanie osiągnęli jeszcze jeden rekord w sztafecie szwedzkiej (100 x 200 x 300 x 400). W innych konkurencjach wygrali miejscowi Litwini bijąc również dwa rekordy (1500 metrów Szimanas 4.048 sek. i sztafeta pań 4 x 100: 53,8 sek).

Poza Amerykanami nikt z Litwinów zagranicznych nie wybił się, jedynie Czetonis z Anglii zajął przedbieg na 100 mtr. drugie miejsce w słabym czasie 11,5 sek. Litwini wileńscy brali również udział w paru konkurencjach, jednak bez większego powodzenia.

Organizacja zawodów nie stała na zbyt wysokim poziomie. Przerwy pomiędzy poszczególnymi konkurencjami były zbyt długie, wielka ilość zgłoszonych do zawodów sportowców nie stawała na starcie i t. p.

Drugi dzień olimpiady litewskiej miał przebieg o wiele gorszy od pierwszego. Przede wszystkim padający prawie bez przerwy deszcz wpłynął fatalnie na frekwencję publiczności. Na stadion stawiło się zaledwie kilkaset osób, w tej liczbie prawie połowę stanowili zawodnicy. Organizatorzy programu zawiedli jeszcze bardziej, niż pierwszego dnia. Przede wszystkim nie wręczono zwycięzcom z pierwszego dnia zawodów nagród, co było przewidziane w programie i miało się odbyć z wielką pompą. Program drugiego dnia rozpoczęto z przeszło półgodzinnym opóźnieniem, z czego nie mogli być zadowoleni ani zawodnicy, ani widzowie, moknący na trybunach. Powtórzyła się również historia z desertowaniem zawodników, do startu stawała zaledwie połowa zgłoszonych sportowców. I tak np. zamiast trzech przedbiegów na 400 m., rozegrano od razu finał. Identycznie postąpiono z biegiem pań na 200 m.

Amerycanie zawiedli w drugim dniu olimpiady pokładane w nich nadzieje i, chociaż zajęli kilka pierwszych miejsc, to jednak nie wykazali się specjalnie dobrymi wynikami.

Jedynie Amerykanin Beinoris osiągnął w pchnięciu kulą 14.03 m., bijąc tym samym rekord Litwy. Trudno wynioskować, czy na słabe wyniki Amerykanów wpłynęła tak źle pogoda, czy też rozsiewane pogłoski o ich fenomenalnych wynikach były grzecznie mówiąc, cokolwiek przesadzane. Może deprymowało cokolwiek gości amerykańskich to, że zebrana publiczność wyraźnie sympatyzowała z miejscowymi zawodnikami i mniej przychylnie oklaskiwała zwyciężających Amerykanów.

Zawodnicy litewscy zdobyli dwa nowe rekordy, a mianowicie Bakunas w biegu na 400 m. osiągnął czas 51,3 sek. (dawny rekord 51,4), oraz Szepaitisowa, litewska Walasiewiczówna, poprawiła rekord Litwy w biegu na 200 m., osiągając czas 26,8 (dawniej 27,9).

Nielicznie zebrana publiczność nie reagowała zbyt wrażliwie na

przebieg zawodów. Słychać było głosy uskarżające się na słabą organizację zawodów i ich mało ciekawy przebieg. Nieco ożywienia przyniósł wypadek, kiedy amerykańska zawodniczka Błażejśisówna przy rzucie oszczepem trafiła jednego z sędziów w nogę. Wszczął się rwetes, bieranina, rozległy się głosy wołające o doktora, a jakiś flegmatyk zaproponował krawca do zaszycia spodni. W końcu okazało się, że poszkodowany nie odniósł żadnych obrażeń: oszczep przygwoździł tylko jego ubranie.

Trzeba zaznaczyć, że poza Litwinami amerykańskimi, sportowcy z innych krajów reprezentują stosunkowo słaby poziom lekkiej atletyki i nie mogą zająć lepszych miejsc na olimpiadzie. W drugim dniu zawodów tylko jeden Litwin z Anglii zajął trzecie miejsce w biegu na 400 m., a drugi, przybyły z Brazylii, w pchnięciu kulą również był trzecim.

Dziś początek rozgrywek tenisowych podoficerów

Dziś na kortach tenisowych Ośrodka W. F. na Pióromoncie rozpocznie się turniej o mistrzostwo Armii i o nagrodę ofiarowaną przez Pana Ministra Spraw Wojskowych Gen. Tadeusza Kasprzyckiego. W turnieju tym udział brać będą podoficerowie zawodowi z całej Polski.

Finały rozegrane zostaną w sobotę 23 lipca. Rozgrywki trwać będą w

godzinach przed i popołudniowych. Rozgrywki te budzą wśród tenisistów wileńskich zrozupełnie zaciękanie.

Na marginesie tej notatki podajemy, że tenisistów wileńscy prowadzą pertraktacje z tenisistami Łodzi, chcą zagrać z nimi spotkanie międzymiastowe.

Makabi spotka się z WKS Grodno

W najbliższą niedzielę piłkarze Makabi rozegrają kolejny mecz o wejście do Ligi. Spotkanie odbędzie się na boisku przy ul. Włwulskiego. Przeciwnikiem Makabi będzie mistrz okręgu białostockiego WKS Grodno.

Makabi nie posiada już prawie żadnych szans zakwalifikowania się do dalszych meczów o wejście do Ligi. Strażnik stanowczo za dużo punktów, żeby móc teraz odrobić.

Mecz niedzielny interesować nas będzie z punktu widzenia rywalizacji między Białymstokiem a Wilnem. Zobaczymy jak grają grodnianie, którzy reprezentować będą okręg, z którym od kilku lat stale walczymy. Dotychczas znacznie lepszą formę wykazywali wilmianie. Nie trzeba jednak zapominać, że dotąd Wilno reprezentowane było przez WKS Śmigły.

Łomowski chce wyjechać do Poznania

Jeden z najlepszych lekkoatletów wileńskich Łomowski z WKS Śmigły nosi się z zamiarem wyjazdu na stałe z Wilna do Poznania. Łomowski chce wstąpić do Warty poznańskiej. Wyjazd z Wilna Łomowskiego osłabi szeregi lekkoatletów wileńskich. W tym sezonie Łomowski wybił się na czoło miotaczy polskich. Jego wyniki w kuli i w dysku zwróciły uwagę członków komisji „trzech” ustalającej reprezentację Polski na mecze międzynarodowe. Łomowski wyznaczony został w charakterze rezerwowego na

mecz z Rumunią, który odbędzie się w końcu lipca w Czerniowcach.

W meczu tym startować będzie Kazimierz Herman, który ostatecznie przeniósł się do Polonii warszawskiej. Herman wyznaczony został do biegu na 5 tysięcy mtr. O górną ciekawość budzi start Hermana w Warszawie, w niedzielę, w mistrzostwach Polski. Herman w biegu na 5 tysięcy mtr. spotka się między innymi z Koscińskim który wraca na bieżnię.

Żyliński nie pojedzie do Warszawy

Podawaliśmy wczoraj wykaz zawodników wileńskich, zgłoszonych do mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Zaszła pewna zmiana. Startować nie będzie Żyliński z Ogniska KPW. Wszyscy pozostali zawodnicy wyjadą z Wilna dziś wieczorem. Najwięcej zawodników zgłoszonych zostało z AZS.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Trzeba wziąć pod uwagę, że w Warszawie prócz zawodników z klubów wileńskich

znajdzie się sporo zawodników, pochodzących z Wilna. Wystarczy wymienić kilka nazwisk: Gierutło, Fiedoruk, Herman, a z Białogostoku będzie drugie tyle: Luckhausy, Zasłona, Staniszewski. Prowincja przez klub by prowincjonalna i przez zawodników pochodzących z prowincji, a startujących w barwach klubów stołecznych, reprezentowana będzie bardzo licznie. Nie można więc mówić o tym, że sport na prowincji upada, że nie posiada asów sportowych.

2600 kilometrów na motocyklu

VIII patrolowy rajd szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego

Sekcja Motorowa WKS „Legia” podaje do wiadomości, że tegoroczny „VIII Patrolowy Raid Motocyklowy Szlakiem Marszałka Piłsudskiego”, nad którym protektorat objął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły Rydz, odbędzie się w dniach od 14 do 20 sierpnia 1938 r.

Trasa rajdu ze startem i metą w Warszawie, wynosi około 2.600 km i składa się będzie z szeregu etapów:

- I etap Warszawa przez Kraków — Wisłą Ustron do Katowic
- II etap Katowice przez Częstochowę — Ostrów do Poznania,
- III etap Poznań przez Chojnice — Jastrzębia Góra do Gdyni,
- IV etap Gdynia przez Grudziądz — Mławę do Łomży,
- V etap Łomża przez Augustów — Grodno do Wilna,

Powitanie brazylijskich piłkarzy w ojczyźnie

W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

Entuzjazm tłumów był tak gorący, że musieli interweniować policja, aby uchronić piłkarzy od naporu publiczności. Kilkanaście osób zabrało pogotowie

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył,

że spośród wszystkich piłkarzy, zgromadzonych na mistrzostwach świata, największe wrażenie zrobili na niego — Wilimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególną prelekcję do swego speakera radiowego, który w swych transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze Brazylijczyków.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYZURY APEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Rimeckie-go i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rosłkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— 1000 drzew na ścięcie w lasach miejskich.

Lasy miejskie zwłaszcza na Antokolu dołknięte zostały chorobą. Panuje tam epidemia kornika. W związku z tym ustalono specjalnie delegowana komisja fachowa obejrzała chore drzewa i stwierdziła, że przeszło 1000 drzew nie da się już w żadnym wypadku uratować.

Na skutek tego stanu rzeczy Zarząd Miejski na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił ściąć naleychniast ponad 1000 chorych drzew.

ROŻNE

— Zwiększenie się eksmisji mieszkaniowych. W ciągu ostatniej dekady liczba eksmisji mieszkaniowych na terenie Wilna znacznie zwiększyła się. Wyeksmitowano 29 rodzin biedaków, którzy od dłuższego czasu zalegali z opłatą komornego.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Wiadomości radiowe

RECITAL WILONCZELOWY ARNOLDA ROZLERA.

Utwory na wilonczelę grać będzie dn. 21 lipca o godz. 17 utalentowany solista Orkiestry Wileńskiej Arnold Rölzer. W programie: J. S. Bach, Mozart, Gassado i Albeniz.

BEZDOMNI SZUKAJĄ SCHRONIENIA.

Mikrofon odwiedził popularny „Cyruk”. Smutny los ludzi bezdomnych powinien wzbudzić zainteresowanie. Zanim jednak zapanuje idealny stan rzeczy (t. zn. wtedy, kiedy każdy człowiek znajdzie dach nad głową) przypatrzmy się bliżej ludziom, którzy znaleźli się poza „barierą” społeczeństwa.

21 lipca o godz. 17.45 Adam Berwaldt przeprowadzi reportaż z „Cyruka” na ul. Półkockiej 4.

WSPÓLPRACA POLSKIEGO RADIA Z UZDROWISKAMI

Współpraca Polskiego Radia z uzdrowiskami znalazła ostatnio swój wyraz w powołaniu do życia Komisji Radiowej Zw. Uzdrowisk Polskich, mającej za zadanie pogłębić i nawiązać kontakt między Polskim Radiem a uzdrowiskami w dziedzinie radiofonizacji uzdrowisk i propagandy uzdrowisk przez radio. Do Komisji tej zostali wybrani: wiceprezes Zw. Uzdrowisk dyr. Stanisław Wiśniewski (Ciechocinek) jako przewodniczący, oraz wiceprezes Zw. Uzdrowisk dr. Kazimierz Kaden (Rabka) i dr. Roman Jarosz (Truskawiec) jako członkowie.

Na pierwszym swym posiedzeniu Komisja Radiowa Zw. Uzdrowisk uchwaliła wniosek, wyrażający Dyrekcji Polskiego Radia podziękowanie za żywe i pełne zrozumienie ważności zagadnień uzdrowiskowych i stosunkowanie się do sprawy propagandy uzdrowisk przez radio.

Pierwsze posiedzenie Komisji Radiowej zostało poświęcone omówieniu planu wspólnych prac w bieżącym sezonie uzdrowiskowym.

W najbliższym zatem okresie zostanie nadany przez radio szereg pogadanek z dziedziny zagadnień uzdrowiskowych. Pogałanki te wygłosią czołowi przedstawiciele polskich uzdrowisk, a więc Prezes Zw. Uzdrowisk sen. Stanisław Karłowski, wiceprezes Zw. Uzdrowisk dyr. Stanisław Wiśniewski, wiceprezes Zw. Uzdrowisk dr. Kazimierz Kaden, dyr. dr. Roman Jarosz, dyr. inż. Leon Nowolarski, prof. A. Sabatowski i inni. Ponadto szereg bezpośrednich transmisji z uzdrowisk nadanych przez radio, stanowiąc będzie żywą propagandę leczniczą i tury stycznych właściwości polskich uzdrowisk, stojących już dzisiaj na bardzo wysokim poziomie lecznictwa zdrowego.

W dziedzinie prac radiofonizacyjnych Komisja postanowiła rozwinąć jak najenergiczniej akcję, zmierzającą do całkowitego radiofonizowania uzdrowisk. Należy zatem spodziewać się, że akcja ta prowadzona obecnie przez właściwe czynniki uzdrowiskowe, osiągnie w krótkie cel zamierzony.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

Gościnne występy SAM HYOR'A

W dziedzinie prac radiofonizacyjnych Komisja postanowiła rozwinąć jak najenergiczniej akcję, zmierzającą do całkowitego radiofonizowania uzdrowisk. Należy zatem spodziewać się, że akcja ta prowadzona obecnie przez właściwe czynniki uzdrowiskowe, osiągnie w krótkie cel zamierzony.

RADIO

CZWARTEK, dnia 21 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka filmowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje” — powieść Starożytności dla dzieci. 15.30 Audycja dla dzieci: Pocztaątymy sobie. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 COP — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 Recital wilonczelowy Arnolda Rozlera. 17.20 Występ Zespołu opery berlińskiej. 17.45 „Dom ludzi smutnych” — reportaż Adama Berwaldta. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arie i pieśni w wyk. Alberta Felińskiego. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premera słuchowiska „Powrót”. 19.00 Koncert reczykowski. Ok. 19.45 Audycja konkursowa P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „O klasyfikacji gruntów” — pogadanka rolnicza wygł. inż. W. Gajewski. 21.10 Skrzypce i mandolina, koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.40 Melodie z filmów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 22 maja 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Z muzyki słowiańskiej. 13.30 Audycja żywych dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Głęboko w mią Gopla fale” — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapełana Michała Ręka. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wałce, romanse i serenady w wyk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 16.30 W drodze do miliona. 16.45 COP — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 „Lato w Wilnie” — felieton Piotra Wiszniewskiego. 17.10 Utwory G. Händla i Preludia orkiestrowe. 17.55 Program na jutro. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18.10 Utwory fortepianowe. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Pieśni ludowe w wyk. zespołu żeńskiego „Pro-arte” pod kier. Adama Ludwiga. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 W romantycznym kalejdoskopie — koncert rozrywkowy. W przerwie „Zgubiono na torbka” — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czy tanki wiejskie: Bajki i powiastki A. Mickiewicza. 21.10 „Te brzoż kilka, ten bieg wody” audycja słowno muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Wycieczki i spacer — prowadzi E. Piotrowicz. 22.10 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek, dnia 21 lipca r. b. o godz. 8.30 wiecz. — w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi jeden raz w tańcu artystycznym światowej sławy reformator choreografii prof. Sam Hyor. W programie tańce perskie, syjamskie, hiszpańskie, bucharskie, arabskie i etudy choreograficzne. Autentyczne azjatyckie kostiumy i muzyka.

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Miejskim na Pohulance. W niedzielę, dnia 24 lipca r. b. o godz. 4.15 po poł. — w Teatrze na Pohulance dana będzie na przedstawienie popołudniowe doskonała komedia w 3 aktach p. t. „Mąż z grzeszonoł” w premierowej obsadzie. Ceny propagandowe.

— Ostatnia premiera w Teatrze na Pohulance. Teatr Miejski przygotowuje ostatnią premierę obecnego sezonu, która zarazem będzie zamknięciem siedmioletniego okresu pracy w Wilnie obecnej Dyrekcji. Dana będzie sztuka witalnego poety Wojciecha Bąka p. t. „Protest” poruszająca pięknie zagadnienie współczesnego stosunku inteligencji do współżycia małżeńskiego. W roli Barbary wystąpi znana Wilna aktorka teatru po znańskiego T. Koronkiewiczówna w roli Jerzego — J. Wasilewski, poza tym p. p. I. Jasiński i Wiedeńska.

Ucieczka z kazamat GPU w Mińsku

Przez granicę polsko- sowiecką w rejonie Stołpców przedostało się 2 więźniów sowieckich, zbiegów z kazamat GPU w Mińsku. Jeden z nich podał się za wyższego oficera armii sowieckiej, który był więziony ze względów politycznych.

Uciekinierzy opowiadają, iż z więzienia mińskiego udało się zbiec 7 więźniom, lecz na granicy 2 zostało zastrzelonych przez sowiecką straż graniczną, jeden ujęty, a 2 zdołało uciec.

Wycieczka na Bałtyk!

1 sierpnia odchodzi z Wilna do Gdyni tani pociąg wycieczkowy przeznaczony dla czytelników „Kurjera Wileńskiego“

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Przejazd z obydwie strony, łącznie z noclegami w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni, zwiedzaniem portu od strony morza (na łodziach motorowych), kosztuje tylko **29 zł 50 gr**

W pociągu wycieczkowym znajdzie się restauracja i dancing

Ostatnie chwile zapisów!

Rozkład jazdy:
Odjazd z Wilna 1.VIII. godz. 10.40
Przyjazd do Gdyni 2.VIII. godz. 4.39
Odjazd z Gdyni 4.VIII. godz. 19.35
Przyjazd do Wilna 5.VIII. godz. 13.40

Z Gdyni wycieczka drogą morską na Hel.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje administracja „Kurjera Wileńskiego“—ul. Biskupa Bandurskiego 4—7, tel. 79 i 99, w godz. 9—20

Red. Zwierzyński sprzedaje miastu swą posesję przy ul. Mostowej 1

Mieścić się będzie w niej muzeum miejskie

Wydawca „Głosu Narodowego“ p. Aleksander Zwierzyński zwrócił się do Magistratu z propozycją nabycia przez miasto posesji jego przy ul. Mostowej Nr 1. Propozycję swoją red. Zwierzyński uzasadnia tym, że są to nieruchomości zabytkowe on zaś nie rozporządza środkami na ich konserwację.

Sprawa ta była rozpatrywana na onegdajszym posiedzeniu Zarządu Miasta, który

postanowił do propozycji tej ustosunkować się pozytywnie i w związku z tym wyłoniona zostanie specjalna Komisja z udziałem rzeczoznawców dla zbadania wartości wspomnianej posesji, jej oszacowania oraz wydania opinii w sprawie przydatności nieruchomości p. Zwierzyńskiego dla celów muzealnych i archiwalnych. Magistrat zamierza w posesji red. Zwierzyńskiego umieścić muzeum miejskie.

Sprawcy zabójstwa na ul. Wąwozy przed sądem

23 marca rb. na ul. Wąwozy został zabity 40-letni robotnik Klara Szaferowicz. Wraz z nim został ciężko poranny niejaki Sergiusz Fłatow. Sprawcami krwawego zajścia byli Stanisław Obrocki oraz Władysław Kulpe.

Wszystko odbyło się „po planem“.

Wczoraj Obrocki i Kulpe zasiadli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie. Sąd skazał Obrockiego na 4 lata więzienia, Kulpe na 6 miesięcy.

Prokurator i obrona zapowiedzieli apelacje.

Garaż samochodowy przy ul. Jagiellońskiej w płomieniach

Wczoraj wieczorem wybuchł nagle pożar w garażu samochodowym p. Zakrzewskiego przy ul. Jagiellońskiej 7. Płomienie objęły gmach garażu oraz dwa autobusy, które się tam znajdowały.

Ogień ugasiła miejska straż pożarna. Straty są znaczne.

Pożar w garażu powstał od iskry, którą wiały przyniósł ze znajdującej się w sąsiedztwie kuźni.

Gdy mijaly się dwa pociągi...

W pociągu pasażerskim, kursującym na linii Wilno — Nowa Wilejka wydarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek.

W pobliżu Nowej Wilejki otworzyły się drzwi jednego z przedziałów. O drzwi te zahaczył inny pociąg zd-

żający w przeciwnym kierunku. Drzwiczki zostały urwane, zaś odłamki szkła poraniły jedną z pasażerek pociągu, p. Marię Bobrowską z kolonii Łatuszynowo.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala kolejowego na Wileńskiej Łapie.

Utonięcie w Dunajcu studentki Politechniki Warszawskiej

W oczach licznych świadków, używających kąpiel w Dunajcu, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

W miejscowości wycieczkowej, Bogumiłowice pod Tarnowem, utonęła w Dunajcu 23-letnia studentka 4 roku Politechniki Warszawskiej, odbywająca praktykę w Państ. Fabryce Zw. Azot. w Mościcach, p. Zofia Majewska. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w chwili, gdy ś. p. Majewska próbowała uczyć się pływać. Trzymana na pasku przez jednego ze zna-

omych, poczęła w pewnej chwili tonąć, paski bowiem wyslizgnął się z ręki trzymającego, a nurt wartkiej rzeki porwał nieszczęśliwą. Zanim zorientowano się w sytuacji, wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Prąd Dunajca uniósł zwłoki, których dotychczas nie wyłowiono.

W identycznych okolicznościach utonął tego samego dnia na terenie powiatu mieleckiego, we wsi Złotniki, w rzece Wisłocze, wieśniak Stefan Wypasek. Zwłoki jego uniósł prąd rzeki.

Sędzia oskarżony o sfałszowanie aktów

Nienotowany jeszcze na wokandach sądu wch proces będzie w przyszłym miesiącu rozpoznany w sądzie okręgowym w Stanisławowie. Oskarżonym jest wydalony ze służby w drodze dyscyplinarnej sędzia grodzki dr Onufry Sobota z Kulusza.

W sądzie Najwyższym rozpatrywana była sprawa cywilna Ukraińskiego Banku Spółdzielczego. Po uchynieniu wyroku, gdy sprawa

ta ponownie wróciła do sądu okręgowego, pełnomocnicy pozwanych wystąpili z niezwykle sensacyjnym zarzutem, że jeden z protokołów rozprawy został sfałszowany przez przerobienie cyfry 1508 zł na 5.508 zł oraz 610 dolarów na 710 dol. Podjęto dochodzenia, w wyniku których w stan oskarżenia o sfałszowanie protokołu sądowego postawiony został b. sędzia dr Sobota.

CASINO | Ceny zniżone na wszystkie s. balkon 25 gr, parter od 54 gr

Dwa filmy w jednym programie:

Jeannette Mac Donald i Clark Gable w filmie **San Francisco**
2. „Maty dżentelmen“

Chrześcijańskie kino SWIATOWID | „Dyplomatyczna żona“

Doskonała polska komedia muzyczna

W rolach gł. Kenda, Cwiklińska, Żelichowska, Grossówna, Zabczyński, Znicz i in. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 3-iej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stoniń, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50 zł., w wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr., drobnie 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Humorystyczna upadłość

Nie ma w Paryżu człowieka, który nie znałby firmy meblowej „Allez Freres“. Firma Allez Freres zapewniła sobie jeden z najbardziej skutecznych (tak się przynajmniej zdawało) środków reklamy i propagandy, podpisała bowiem z dyr. paryskiej kolei podziemnej kontrakt na mocy którego dostarczyła metro ławki dla publiczności do wszystkich stacyj kolei, oczywiście z plakatami reklamowymi. Wzajemnie za dostarczenie nie tej olbrzymiej ilości ławek, metro zobo wiązało się nie dopuścić żadnej innej reklamy. Widocznie jednak sama reklama nie wystarczyła, bo mimo niesłychanej popularności braci Allez, z którą równać się może tylko aperiti Dubonnet, wykolejony we wszystkich tunelach metra, firma ta zbankrutowała... Nazwa firmy (Allez Freres — „chodźcie bracia!“) dała oczywiście temat i inspiację do piosenek i dowcipów kabaretowych.

Rozkład jazdy autobusów

na linii

Wilno — Traby

przez Dziewieniszki i Sobotniki

Godz. Km	Miejscowość	Godz.
17.35 0	Wilno	9.15
18.30 28	Jasuny	8.15
18.40 36	M. Soleczniki	7.45
18.50 44	W. Soleczniki	8.00
19.05 51	Bieniakonie	7.30
19.50 61	Konwaliszki	7.00
20.00 75	Dziewieniszki	6.30
20.45 88	Sobotniki	5.45
21.30 101	Traby	5.00

Do „Kurjera Wileńskiego“

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztorys na żądanie.

Przetarg

Izba Skarbowa w Nowogródku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót natynkowych wyprawą natynkową z prawym cementowej ścian gmaczu Izby.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem na kopercie wewnętrznej „Oferta przetargowa na roboty konserwacyjne“ należy składać w terminie do dnia 1 sierpnia 1938 r., godz. 10 rano w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej (pok. Nr 25, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji o warunkach przetargu).

Wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 2 proc. od oferowanej kwoty należy złożyć w Kasie miejscowego Urzędu Skarbowego, zaś dowód złożenia deklarycję do oferty.

Oferty winny odpowiadać ściśle warunkom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1938 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.

Izba Skarbowa zastrzega sobie jednocześnie prawo wyboru oferty bez względu na cenę.

(—) J. Wielowiejski
Naczelnik Wydziału I

LETNISKA

POSZUKUJĘ letniska w okolicach Wilna. Oferty listowne ul. Kalwaryjska 105—19.

Kupno i sprzedaż

DOG TYGRYS (szczenię — suka) b. ładna do sprzedania. Tomasza Zana 7—3. Godz. 17—19.

KOCIEP czarne angorskie (po premiowanej macie) do sprzedania. Tomasza Zana 7—3. W godz. od 17 do 19.

DOM DREWNIANY na własnej ziemi: z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chełmska 25.

SPRZEDAM 2 domy drewniane (4 mieszkania) z wolnym 3-ch pokojowym mieszkaniem i 216 kw sążni ziemi przy ul. Szweryjskiej 19 (około Bobrujskiej). Cena 7500 zł. Właściciel przyjmuje od godz. 4 do 6 codziennie.

OGNIKO | Dziś. Wielki film ukazujący kulisy niebezpiecznej służby w lotnictwie

Promienie zagłady

W rolach głównych: **Ralph Bellamy** i **Tala Bireli**

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 6-iej, w niedzielę i święta o 4-iej



— Więcej oczywiście Panu pokazać nie mogę!

BARANOWICKIE

NOWOCZESNA drukarnia chrześcijańska w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego 88, tel. 2-67, przyjmuje wszelkie oblatunki wchodzące w zakres drukarstwa i introligatorstwa i wykonuje roboty w różnych kolorach solidnie i terminowo.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODZU, dojrzalych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA“

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50

telefon 97

Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia CIEŚLAK B., Kleck — Rynek
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie oblatunki.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp-nia z nieograniczoną odpowiedzialnością, najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurzenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

przeprowadziła się

na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18.66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MEDYCYNY

Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 3—2 i 5—8

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.